Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, czwartek 31 lipca 1952 r. | Nr 182 (1248)

Związki zawodowe muszą stawać się coraz więcej szkołą socjalizmu aby podołać obowiązkom nałożonym na nie przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Fragmenty przemówienia przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych — Wiktora Kłosiewicza na X Plenum CRZZ

Po omówieniu na wstępie swego referatu sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem roli światowego ruchu zawodowego w obronie pokoju — przewodniczący CRZZ nakreślił wytyczne w tej dziedzinie dla polskich związków zawodowych. Naszym zadaniem — podkreślił mówca — jest codziennie pogłębiać ideę internacjonalizmu proletariackiego, która jest natchnieniem dla mas pracujących wszystkich krajów w walce przeciwko imperializmowi, w walce o pokój, o socjalizm. Naszym zadaniem jest wykazywać masom codziennie doniosłość ich walki o wykonanie i przekraczanie planów produkcyjnych — dla sprawy umocnienia światowego obozu pokoju.

Przechodząc do omówienia zadań związków zawodowych w walce o wykonanie planów produkcyjnych — mówca podsumowuje wielkie osiągnięcia w dotychczasowej realizacji Planu 6-letniego oraz sukcesy w rozwoju współzawodnictwa pracy, które stało się potężną dźwignią rozwoju całej gospodarki narodowej.

Podczas, gdy w roku 1950 uczestniczyło we współzawodnictwie pracy 60—65 proc. ogółu robotników i pracowników, to w I kwartale 1952 r. liczba uczestniczących we współzawodnictwie wynosiła 72—75 proc. W zobowiązaniach, podjętych z okazji 22 Lipca wzięło udział 2.596 tys. osób.

Przewodniczący CRZZ podkreśla, że współzawodnictwo przybiera coraz to nowe, wyższe formy. Co świadczy o rosnącej dojrzałości politycznej polskich mas pracujących.

Jednakże rozwój ruchu współzawodnictwa pracy i osiągnięcia w rozwoju wyższych form tego współzawodnictwa — podkreśla mówca — nie mogą zasłonić faktu niedostatecznej zdolności związków zawodowych w mobilizowaniu mas do walki z trudnościami, na jakie napotykamy w wykonywaniu planów produkcyjnych. Analizując niedociągnięcia w pracy związków, przewodniczący CRZZ wskazuje na sposoby ich przezwyciężania.

W kierowaniu współzawodnictwem występuje koncentrowanie wysiłku i uwagi na zobowiązaniach okolicznościowych bez równoczesnej troski o systematyczny rozwój współzawodnictwa, notuje się brak należytej troski o wykonywanie zobowiązań, niedostateczne upowszechnianie wyższych form współzawodnictwa pracy i niedostateczna praca organizacyjna w tym kierunku. Dziś nie wystarczy abyśmy zadowalali się wskaźnikami ilościowymi w socjalistycznym współzawodnictwie pracy — podkreśla mówca — stoi przed nami daleko ważniejsze zadanie — nadążania za twórczą inicjatywą mas, za nowymi metodami pracy, które ta twórcza inicjatywa wyzwala.

Po to, by związki zawodowe właściwie kierowały ruchem współzawodnictwa pracy i upowszechniały jego nowe, wyższe formy — potrzeba, by każdy związek zawodowy umiał dostrzec nowe, rodzące się metody walki o wyższą wydajność pracy, znał niezbędne warunki dla realizacji tych metod i w razie napotkania na przeszkody w ich wprowadzaniu — widział przyczyny tego i potrafił je usuwać.

Do poważnych braków w kierowaniu ruchem współzawodnictwa pracy mówca zalicza niedostateczną troskę o normowanie i zakordowanie prac. Współzawodnictwo można rozwijać skutecznie wówczas, gdy poważna część robót w zakładzie pracy jest zakordowana, gdy prace są jak najszerzej ujęte w normy.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Zakończenie obrad X Plenum CRZZ

W drugim dniu obrad X plenarnego posiedzenia Centralnej Rady Związków Zawodowych toczyła się ożywiona dyskusja nad wygłoszonymi w dniu poprzednim referatami przewodniczącego CRZZ — Kłosiewicza i wiceprzewodniczącego PKPG — Blinowskiego.

W dyskusji, w której przemawiało 26 mówców, zabierali głos zarówno przewodniczący i sekretarze zarządów głównych i ORZZ, jak i przewodniczący rad zakładowych, przodownicy pracy i racjonalizatorzy, działacze związkowi. Wszyscy oni podkreślili konieczność wzmożenia polityczno-wychowawczej pracy związków zawodowych, szczególnie w dziedzinie zacieśniania spójni między miastem i wsią.

Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, który stwierdził, że opierając się na uchwałach VII Plenum KC PZPR — X Plenum CRZZ nakreśliło dla ruchu zawodowego zadania, których realizacja dopomoże w zwycięskim wykonaniu Planu 6-letniego.

Na wniosek sekretariatu CRZZ plenum zatwierdziło na stanowisku sekretarza CRZZ — Mariana Czerwińskiego.

Plenum przyjęło referat przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza jako wytyczne dalszej działalności związków zawodowych.

Całe społeczeństwo województwa bydgoskiego poszukuje stonki ziemniaczanej w dniach 1 i 2 sierpnia br.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zarządziło przeprowadzenie V powszechnej lustracji ziemniaków i pomidorów w wojew. bydgoskim w poszukiwaniu stonki wg następującego planu:

W dniu 1. VIII. br. przeprowadzą lustrację powiaty: Aleksandrów Kuj., Bydgoszcz, Inowrocław, Mogilno, Lipno, Szubin, Toruń, Włocławek, Wyrzysk i Żnin.

W dniu 2. VIII. br. powszechna lustracja odbędzie się w powiatach: Brodnica, Chełmno, Chojnice, Grudziądz, Rypin. Sępólno, Świecie, Tuchola i Wąbrzeźno.

Ze względu na olbrzymie niebezpieczeństwo wzmożonej inwazji stonki i coraz większe opanowywanie terenów przez tego szkodnika, bezwzględną koniecznością jest w chwili obecnej jak najdokładniejsze i szczegółowe przeszukanie wszystkich plantacji ziemniaków i pomidorów w celu wykrycia nieujawnionych jeszcze dotąd ognisk stonki, a następnie natychmiastowe ich zlikwidowanie.

W razie dalszego bagatelizowania szkodnika, za kilkanaście dni wystąpią na polach nowe ogniska, na których miliony larw stonki zniszczą ziemniaki.

Ziemniak jednak musi być bezwzględnie uratowany, a dalsza inwazja stonki wstrzymana. Do tego celu konieczny jest pełny udział całego społeczeństwa, całej młodzieży szkolnej i organizacji masowych i nikogo nie może zabraknąć w drużynach lustracyjnych w dniach 1 i 2 sierpnia 1952 roku.

Błędy i niedociągnięcia poprzednich poszukiwań stonki nie mogą się powtórzyć. Rady narodowe winny z całą energią i stanowczością dopilnować, by V powszechna lustracja przeprowadzona była jak najdokładniej. Kierownicy drużyn lustracyjnych muszą dopilnować, aby każdy poszukiwacz — przeglądając w czasie obchodu tylko dwa rzędy ziemniaków — zlustrował dokładnie i szczegółowo najwyżej pół hektara plantacji w ciągu 4 godzin. Lustracja prowadzona niedokładnie, przy rozstawie poszczególnych poszukiwaczy co kilka metrów jeden od drugiego nie daje wyników i jest raczej tylko stratą drogocennego czasu. Drużyny lustracyjne powinny być — zgodnie z wydanymi poprzednio zarządzeniami i instrukcjami — tak zorganizowane, żeby miały skład 10 do 12 osobowy i przydzielone winny mieć do przeszukania 5 do 6 hektarów ziemniaków, które zlustrują w czasie 4 do 6 godzin. Również drużyny lustracyjne, które muszą być zaopatrzone w butelki z wodą i naftą, winny pamiętać o dokładnym wyzbieraniu i zabiciu wszystkich znalezionych na danym polu okazów stonki tj. chrząszczy i larw. W razie znalezienia dorosłych larw stonki oraz objedzonych i zniszczonych krzaków ziemniaczanych, drużyny lustracyjne winny koniecznie przeszukać wokół poczwarek znajdujących się w glebie. Czynności te są bardzo ważne i konieczne, gdyż zabezpieczają w dużym stopniu plantację przed ponownym występowaniem szkodnika. Po wykryciu ogniska na danym polu należy poumieszczać tyczki na wszystkich zarażonych punktach i zaraz zawiadomić o wykryciu miejscowe władze. Wynoszenie z pola żywych okazów stonki jest zabronione ustawowo i karalne.

Dla zapewnienia wykrycia wszystkich ognisk stonki na danym terenie konieczny jest udział wszystkich mieszkańców zarówno dorosłych jak i młodzieży. Uchylanie się od tego udziału lub wysyłanie z domu tylko małych dzieci do lustracji jest niedopuszczalne i jako uchylanie się od wypełnienia obowiązku obywatelskiego musi być natychmiast napiętnowane. Nikogo nie może zabraknąć na froncie walki ze stonką ziemniaczaną.

XV Helsinki

Wiadomości z XV Igrzysk Olimpijskich zamieszczamy na 2 str.

51 miln. złotych w I półroczu br na rzecz budowy Stolicy

Stale wzrasta ofiarność społeczeństwa na rzecz budowy Warszawy. W ciągu pierwszego półrocza br. zebrano na SFBS przeszło 50.892 tys. zł. wykonując tym samym plan w 110,3 proc. Suma ta jest większą o ponad 7 milionów zł. w porównaniu z funduszami zebranymi na SFBS w tym samym okresie roku ubiegłego.

Zlot żyje — Czyn trwa

Młodzież z T-8 podejmuje wezwanie młodzieży z PZBM

Wydelegowano ich troje: Jurek Kowalkowski, Barbara Kaczmarek, Roman Matuła. Szli uroczyście przez miasto ze zdobytym we współzawodnictwie zlotowym przechodnim proporcem Zarządu Głównego ZMP, nieśli przyjacielskie pozdrowienia, list do kolegów z T-8 o tym, że młodzież PZBM podjęła zobowiązanie produkcyjne dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wielkiej Karty zdobyczy narodu polskiego i jego młodego pokolenia.

Kiedy weszli do świetlicy, gdzie czekali koledzy z T-8, powitano ich serdecznymi oklaskami.

* * *

W T-8 spodziewano się ich przybycia. O wezwaniu rzuconym przez PZBM wiedziano już z rannych numerów „Gazety". Nie pozostało ono bez echa, młodzież z T-8 odpowiedziała na nie licznymi zobowiązaniami.

— Dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanawiamy podnieść wydajność pracy o 5 proc. — do Zarządu Zakładowego ZMP wpływa zobowiązanie brygady Leona Olkowskiego.

— Remont jednej wiertarki ponad plan, roztoczenie socjalistycznej opieki nad maszynami— brzmi zobowiązanie brygady im. Janka Krasickiego.

— Podniosę wydajność pracy ze 175 do 200 proc. zobowiązuje się Irena Zytelewska.

— Podniosę wydajność pracy o 5 proc. postanawia Stefan Chróściński.

Już od samego rana gwarno jest w Zarządzie Zakładowym ZMP, a na stole zastępcy przewodniczącego Zygmunta Borkowskiego rośnie stos „papierów". Nie są to jednak zwykłe papiery. Kartki leżące na stole to zobowiązania. Podyktowały je serca młodzieży, podyktowała miłość dla Ojczyzny, która dała jej prawo radosnej i twórczej młodości.

Krótkie, treściwe zdania umieszczone na tych kartkach mają specjalną wymowę.

— Widzisz „podnoszę normę o 5 procent", wiesz, że to się czyta: „kocham moją Ojczyznę, chcę żeby była silna i szczęśliwa, chcę żeby życie ludzi w niej było jasne i radosne, dlatego ja Chróściński podniosę wydajność mojej pracy".

Widzisz: „roztoczę socjalistyczną opiekę nad maszyną", czytasz: „jako współgospodarz kraju czuję się współodpowiedzialny za własność społeczną, szanuję ją, chronię przed zniszczeniem".

Mały zetempowski pokoik był tego dnia świadkiem scen zda się spotykanych u nas na każdym kroku, wciąż jednak nowych i wielkich.

Słowa lipcowego ślubowania stawały się czynem.

* * *

W pięknej i obszernej świetlicy T-8 spotkały się dwa sztandary — młodzież T-8 tak jak i młodzież PZBM-u otrzymała w przedzlotowym współzawodnictwie proporzec przechodni Zarządu Głównego ZMP.

— Niezatarty ślad w naszej pamięci zostawiły uroczyste chwile ślubowania na Placu Zwycięstwa... Przyrzekaliśmy — na pamięć wielkich Polaków, na Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej umacniać władzę robotników i chłopów... W codziennej pracy musimy wypełniać z honorem swoje ślubowanie. Nie wolno nam zwlekać ani minuty — już od zaraz będziemy nieustępliwie walczyć o przekraczanie planów produkcyjnych naszego zakładu.

...Podejmujemy nowy czyn produkcyjny, by uczcić uchwalenie Wielkiej Karty zdobyczy narodu polskiego... — czyta list młodzieży PZBM jej przedstawiciel Jerzy Kowalkowski.

— Pójdziemy w wasze ślady. Pracować nad umocnieniem zdobyczy władzy ludowej jest obowiązkiem każdego młodego chłopca, czy dziewczyny.

Do chwili obecnej wykazać możemy się już poważnym szeregiem zobowiązań. Powiedzcie kolegom z PZBM-u, że nie zawiedziemy. Do pójścia w nasze ślady wezwiemy kolegów z Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego A-4 — odpowiada w imieniu młodzieży T-8 członek Zarządu Zakładowego ZMP Zygmunt Borkowski.

W marszu po szczęście, pokój i radość zgodnie nasz dźwięczy krok — śpiewają wspólnie młodzi.

Przy stole prezydialnym stoją obok siebie dwa jednakowe proporce, symbole zwycięstw przedzlotowego współzawodnictwa młodzieży obu zakładów.

Z FRONTU WALKI O PLON 3 ROKU SZEŚCIOLATKI

Żniwa w Aleksandrowie Kujawskim przebiegają sprawnie

(Telefonem od własnej ekipy sprawozdawczej)

Tegoroczna akcja żniwna w powiecie aleksandrowskim rozwija się pomyślnie. Mimo chwilowych niesprzyjających warunków atmosferycznych prace żniwne trwają w pełni. Sprzęt żyta w niektórych gminach całkowicie zakończono. W pozostałych zaś dobiega końca. Już w ubiegłym tygodniu rozpoczęto koszenie jęczmienia i pszenicy.

Jedną z gmin, które zakończyły koszenie żyta jest gmina **Służewo**, w której skoszono z ponad 1000 ha żyto i dokonano podorywek na przestrzeni 457 ha. Gmina ta rozpoczęła już zasiew 164 ha poplonów. Poza tym zwieziono 114 ha jęczmienia oraz 3 ha pszenicy.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Służewie przodują

Najlepsze wyniki w tegorocznej akcji żniwnej w gminie Służewo osiągają członkowie spółdzielni produkcyjnej „Sztandar Jedności", którzy kończą zwózkę żyta i jako jedni z pierwszych w gminie zakończyli całkowicie zwózkę jęczmienia i przystąpili do podorywek.

Spółdzielcy ze Służewa nie tylko sami przodują, ale jednocześnie udzielają wydatnej pomocy chłopom indywidualnym, aby w ten sposób umożliwić szybszy sprzęt zbóż oraz przedterminową realizację zobowiązań wobec Państwa.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Służewie jako pierwsi sprzedali Państwu w ramach tegorocznej akcji skupu zboża 3 tony jęczmienia i 3 tony rzepiku.

Dobra praca POM-u w Przybranowie zabezpiecza szybkie zakończenie prac żniwnych

Na sprawne przeprowadzenie tegorocznej akcji żniwnej w powiecie aleksandrowskim wpływa dobrze zorganizowana praca Państwowego Ośrodka Maszynowego w **Przybranowie**.

Dzięki wytężonej i nieprzerwanej pracy całej załogi tegoż ośrodka, kierownictwo POM-u mogło przygotować do prac żniwnych 116 snopowiązałek i 19 traktorów, które dotąd pracują bez większych remontów.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Przybranowie obsługuje swym sprzętem cały powiat aleksandrowski obejmując gospodarstwa indywidualne i spółdzielnie produkcyjne, zespoły uprawowe oraz resztówki gminnych spółdzielni.

Większość brygad traktorowych POM-u w Przybranowie stanowią zetempowcy — **Józef Kamiński, Jan Bogucki i Stefan Dąbrowski.** Ten ostatni zakończył już swoją pracę w spółdzielni produkcyjnej w Zakrzewie i pomaga swym kolegom pracującym w spółdzielni produkcyjnej w Służewie.

Wanda Ziółkowska
Zofia Tabaczanka

Średniorolny chłop Pieczonka pierwszy w gminie Złotniki Kujawskie dostarczył zboże do punktu skupu

Chłopi pracujący gminy **Złotniki Kujawskie** w pow. inowrocławskim w 95 proc. dokonali już kośby żyta oraz częściowej jego zwózki i omłotów.

Średniorolny chłop **Pieczonka** z gromady **Prądocin** jako pierwszy w gminie dnia 28 bm. odstawił do GS w Złotnikach Kujawskich 850 kg zboża, wykonując tym samym ponad 50 procent przypadającego nań planu obowiązkowej sprzedaży zboża Państwu. **H. B.**

Chłopi pracujący z Elgiszewa wykonali zobowiązania lipcowe

Małorolni i średniorolni chłopi gromady **Elgiszewo** w powiecie wąbrzeskim wykonali podjęte zobowiązania na cześć 8 rocznicy Wyzwolenia.

W ciągu 4 dni skoszono 200 ha żyta i w 2 dniach dokonano zwózki.

W całym powiecie wąbrzeskim chłopi pracujący, spółdzielnie produkcyjne i Państwowe Gospodarstwa Rolne zakończyły już kośbę i zwózkę żyta oraz częściowo pszenicy i jęczmienia. W 50 proc. dokonali podorywek i siewu poplonów.

Małorolny chłop **Jan Szydełko** z gromady **Orzechowo** w tych dniach jako pierwszy w gminie Ryńsk dostarczył zboże do punktu skupu i w całości uregulował podatek gruntowy za rok 1952 rok.

Marian Retkowski

Nowe zboże płynie do magazynów GS

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w **Jeżewie**, gmina Łabiszyn, pow. Szubin po sprzęcie zbóż i dokonaniu omłotów w tych dniach odstawili do GS w Łabiszynie 3,5 tony zboża.

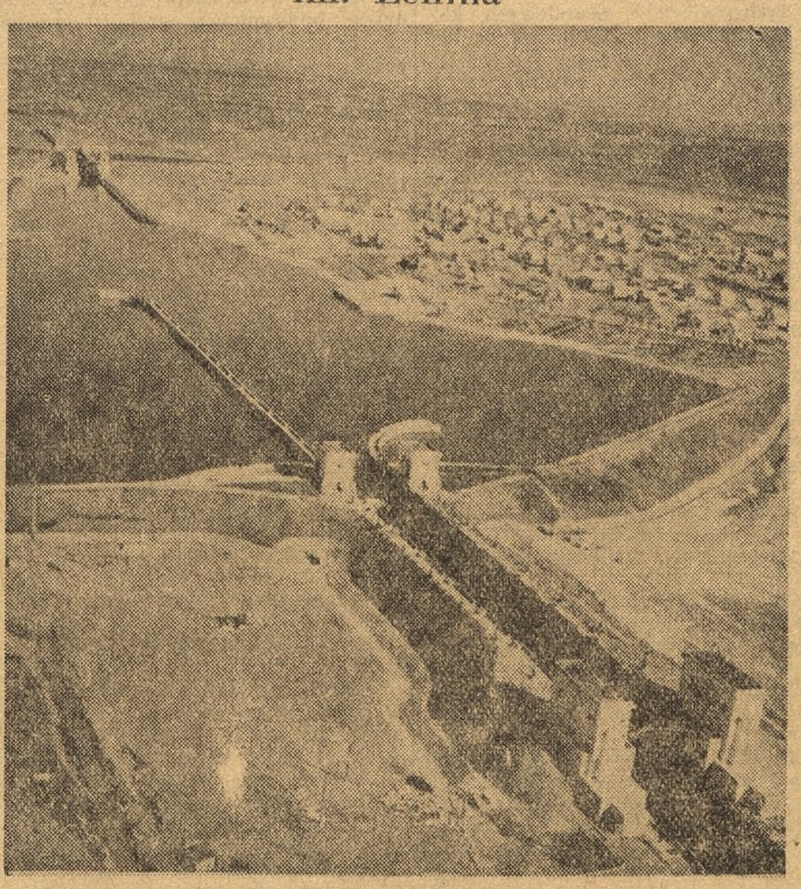
H. B.

* * *

Członkowie spółdzielni produkcyjnych powiatu **grudziądzkiego** w tych dniach sprzedali Państwu w ramach planowego skupu zboża 12 ton jęczmienia i 4,5 tony żyta.

J. K.

Wołżańsko — Doński Kanał Żeglowny im. Lenina



Śluzy na kanale — t. zw. „Schody wołżańskie".

Posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu

Dnia 30 lipca br. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu.

Przedmiotem obrad Komisji było sprawozdanie o przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium za powyższy okres. Sprawozdanie złożył poseł Krygier (PZPR). Po przedyskutowaniu szeregu zagadnień, dotyczących gospodarki rządu w wymienionym okresie, Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o udzielenie rządowi absolutorium.

W dyskusji głos zabierali posłowie Arczyński, Moskwa, Szlęzak, Strzałkowski i Beniger z SD, Wycech i Chadaj z ZSL oraz Frankowski z Klubu Kat. Spol.

Samoloty amerykańskie naruszają obszar powietrzny Chin Ludowych

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w okresie od 19 do 24 lipca 124 samoloty amerykańskie pogwałciły obszar powietrzny Chin Północno-Wschodnich.

W Trizonii rozpoczęto produkcję czołgów

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland", powołując się na prasę zachodnio-niemiecką, donosi, że w Niemczech zach. rozpoczęto produkcję czołgów.

Kanał Wołga-Don

pracuje dla pokoju — dla komunizmu

MOSKWA (PAP). Z trasy Kanału Wołga - Don napływają pierwsze meldunki o przebiegu regularnej żeglugi na tej nowej, potężnej arterii komunikacyjnej łączącej w jedności system transportu wodnego 5 mórz europejskiej części ZSRR.

Ruch na kanale staje się z dnia na dzień, z godziny na godzinę coraz większy. W obu kierunkach płyną dziesiątki statków pasażerskich i towarowych. W kierunku Donu płyną transporty z węglem donieckim, zbożem kubańskim, a w kierunku Donu holowniki ciągną barki z drzewem i innymi ładunkami dla Zagłębia Donieckiego. Do Rostowa nad Donem przybyły już od strony Wołgi pierwsze statki pasażerskie. Gorąco witała ludność miasta statki „Konstytucja Stalinowska", „Marksista" i inne. W Kałaczu nad Donem znajduje się już statek flagowy „Józef Stalin", który 27 bm. zainaugurował regularną żeglugę na kanale. Statek przygotowuje się już do drogi powrotnej.

Pierwsze dni regularnej żeglugi dowiodły, że pracownicy „Wołgodonu" zdali doskonale egzamin wstępny. Statki przepuszczane są szybko przez śluzy i przybywają do miejsc przeznaczenia w ściśle określonym terminie. Wszystkie urządzenia śluz pracują wzorowo.

Z chwilą otwarcia Kanału Wołga—Don zakończony został pierwszy etap prac w dziedzinie rekonstrukcji wszystkich portów znajdujących się na szlakach wodnych łączących Morze Bałtyckie i Kaspijskie z Azowskim i Czarnym. Zrekonstruowano porty rzeczne i przystanie w Moskwie. Poważnie wzrosła zdolność przeładunkowa tych portów. Podobne prace przeprowadzono w Leningradzie, Gorkim, Kujbyszewie, Stalingradzie i w wielu innych portach.

Kanał Wołga - Don im. Lenina — pierwsza spośród wielkich budowli komunizmu ZSRR — pracuje dla pokoju, dla budującego komunizm narodu radzieckiego.

Elektryczne ośrodki maszynowo-traktorowe w strefie Kanału Wołga-Don

MOSKWA (PAP). W strefie Kanału Wołga - Don oraz innych wielkich budowli komunizmu przystąpiono do zakładania elektrycznych ośrodków maszynowo-traktorowych.

Na terenach pól kołchozowych i sowchozowych znajdujących się w pobliżu Cymlańskiej Elektrowni Wodnej rozpoczęto już zakładanie przewodów do orki elektrycznej. Sześć elektrycznych ośrodków maszynowo-traktorowych w tym rejonie otrzyma 300 traktorów elektrycznych, 300 elektrycznych kombajnów samobieżnych i wiele innych maszyn.

Protesty w Anglii

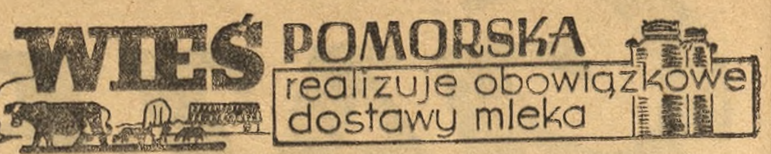
przeciwko ratyfikacji „układu ogólnego"

LONDYN (PAP). W W. Brytanii wzmaga się akcja protestacyjna szerokich warstw społeczeństwa przeciwko ratyfikacji wojennego „układu ogólnego" podpisanego w Bonn.

Na masowym wiecu, jaki odbył się ostatnio na placu Trafalgar w Londynie uchwalono rezolucję, potępiającą „układ ogólny".

Stowarzyszenie Spółdzielców w Londynie uchwaliło przytłaczającą większością głosów rezolucję wzywającą parlament do nieratyfikowania „układu ogólnego". Rezolucja domaga się również od deputowanych reprezentujących ruch spółdzielczy w parlamencie, by zażądali zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw w celu pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Prasa brytyjska podaje, że deputowani do izby gmin otrzymują wiele listów, w których wyborcy wzywają ich do sprzeciwienia się ratyfikacji „układu ogólnego".



Systematycznie wykonywać dzienne plany dostaw

W dniu 29 bm. dzienne plany obowiązkowych dostaw mleka wykonały i przekroczyły powiaty: Grudziądz, Brodnica, Toruń, Wąbrzeźno, Żnin, Świecie, Rypin, Bydgoszcz, Chełmno, Szubin, Sępólno, Wyrzysk i Tuchola.

Klasyfikacja powiatów w liczbie dostawców oraz ilości dostaw mleka na dzień 29 bm. przedstawia się następująco:

Powiat	Zajmowane miejsce w liczbie dostawców	Zajmowane miejsce w ilości dostaw mleka
Aleksandrów Kujawski	19	18
Brodnica	11	2
Bydgoszcz	10	9
Chełmno	13	6
Chojnice	16	19
Grudziądz	7	1
Inowrocław	12	15
Lipno	17	17
Mogilno	8	14
Rypin	5	7
Sępólno	9	11
Świecie	15	5
Szubin	3	10
Toruń	14	3
Tuchola	1	13
Wąbrzeźno	2	4
Włocławek	18	16
Wyrzysk	6	12
Żnin	4	8

Fragmenty przemówienia

przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych — Wiktora Kłosiewicza na X Plenum CRZZ

(Dokończenie ze str. 1).

Doniosłą rolę w rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy spełnia doprowadzenie planu do stanowisk roboczych. Na związkach zawodowych — podkreśla przewodniczący CRZZ — spoczywa obowiązek uporczywej walki o wykonywanie przez administrację tego najbardziej podstawowego i decydującego dla rozwoju współzawodnictwa zadania.

Wiktor Kłosiewicz wskazuje dalej na konieczność koncentrowania uwagi związków zawodowych na tych zakładach pracy, które jako twierdze socjalizmu, powinny promieniować na wszystkie pozostałe zakłady. Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców, otoczył np. bezpośrednią opieką zakłady „Ursus". Przyczyniło się to niewątpliwie do wykonania przez „Ursus" planu — po długim niepomyślnym okresie.

Mówca wskazuje, że związki zawodowe w walce o rozwój współzawodnictwa winny zwrócić szczególną uwagę na problem jakości produkcji i oszczędną gospodarkę.

Nierozerwalną częścią składową ogólnego zagadnienia ruchu współzawodnictwa pracy jest problem wynalazczości pracowniczej i racjonalizatorstwa — mówił dalej Wiktor Kłosiewicz. Wynalazczość pracownicza, usprawnianie maszyn i narzędzi, pełne wykorzystanie możliwości zastosowania małej mechanizacji do istniejących urządzeń przemysłowych i pełne wykorzystanie istniejącego sprzętu mechanizacyjnego — to olbrzymie pole działalności, otwarte przed racjonalizatorami. Inicjatywa racjonalizatorów przyczynić się może w poważnym stopniu do przezwyciężenia wiele trudności w zakresie siły roboczej — przez usprawnienie organizacji i metod pracy, przez lepszą organizację stanowiska roboczego.

Związki zawodowe reasumuje mówca — ponoszą w pełni odpowiedzialność za rozwój ruchu racjonalizatorskiego i one przede wszystkim muszą walczyć o likwidację braków i niedociągnięć w tej dziedzinie.

Dalszą część swego referatu W. Kłosiewicz poświęca omówieniu zadań związków zawodowych w walce z trudnościami w realizacji zadań produkcyjnych.

Musimy — stwierdza dalej przewodniczący CRZZ — wzmóc naszą opiekę nad robotnikami nowoprzybyłymi ze wsi do zakładów pracy. W tym celu organizacje związkowe muszą nauczyć się nawiązywania natychmiastowego kontaktu z nowozaangażowanymi robotnikami.

Związki zawodowe winny również walczyć o stworzenie warunków umożliwiających włączenie większej liczby kobiet do produkcji. Dobra praca żłobków dziecięcych, przedszkoli, ogródków jordanowskich, dobrze zorganizowana pomoc lekarska i poradnicza dla kobiet zatrudnionych, zorganizowanie odpowiednich urządzeń sanitarnych itp — wpływają na szersze włączenie się kobiet do pracy w produkcji.

Poważnym elementem rozwiązania problemu siły roboczej wskazuje dalej Wiktor Kłosiewicz — jest uporczywa walka z bumelanctwem, z nieróbstwem, walka o likwidację nieusprawiedliwionej absencji, walka o pełne wykorzystanie dnia pracy, o zmniejszenie do minimum postojów. O planowe prowadzenie remontów zapobiegawczych, wreszcie — o najwyższe wykorzystanie siły roboczej w pracy bezpośrednio produkcyjnej, na kluczowych odcinkach produkcji.

Warunkami przezwyciężenia trudności niedoborów siły roboczej są również: forsowanie wszechstronnej mechanizacji, podnoszenie kwalifikacji robotników, w szczególności młodzieży, przez intensywne szkolenie, wreszcie stopniowe, ale nieustanne, usuwanie przyczyn płynności siły roboczej przez likwidację drobnomieszczańskiego zrównywania płac, poprzez zwiększenie troski o warunki bytowe robotników.

Rozwiązanie tego problemu — zgodnie z wytycznymi VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — należy do najważniejszych zadań związków zawodowych i administracji.

Przewodniczący CRZZ wskazuje dalej, że związki zawodowe mają poważne zadania w walce o pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej zakładów, a także — o usprawnienie ich zaopatrzenia materiałowego. Ważnym zagadnieniem jest również współdziałanie związków zawodowych z czynnikami gospodarczymi w stworzeniu dla całej naszej inteligencji warunków jak najbardziej wydajnej i twórczej pracy.

Mówca nakreśla następnie szczegółowo — w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR — zadania związków zawodowych w umacnianiu spójni między miastem i wsią.

Przed związkami zawodowymi stoją bardzo poważne obowiązki zarówno w walce o wzrost produkcji rolnej, o rozwój spółdzielczości produkcyjnej, jak i w dziedzinie dalszego umocnienia kierowniczej roli klasy robotniczej na wsi, umocnienia łączności miasta ze wsią. Związki zawodowe — podkreśla przewodniczący CRZZ — jako powszechna organizacja mas pracujących winny stać się jak najbardziej bezpośrednim i masowym pomocnikiem partii w walce o realizację zadań na wsi. Dzisiejsze Plenum CRZZ powinno stać się punktem zwrotnym w pracy wszystkich związków zawodowych w dziedzinie umacniania wpływu klasy robotniczej na wsi, a w szczególności w pracy tych związków zawodowych, których członkowie związani są w taki czy inny sposób ze wsią.

Związki zawodowe powinny przede wszystkim rozwinąć niesezonową czy kampanijną, lecz stałą pracę uświadamiającą wśród klasy robotniczej o polityce Partii i Rządu w dziedzinie umacniania spójni między miastem a wsią. W pracy tej należy pogłębiać braterski stosunek do chłopstwa pracującego, odróżniając go od warstw kułackich — wrogich interesom sojuszu robotniczo-chłopskiego, wrogich interesom narodu.

Wskazując, że obowiązkiem klasy robotniczej jest dostarczyć wsi więcej maszyn, więcej produktów przemysłowych — przewodniczący CRZZ podkreśla, że równocześnie poważnym obowiązkiem robotników i pracowników miejskich — członków związków zawodowych jest jak najaktywniejszy udział we wszelkich akcjach społecznych, zabezpieczających realizację spójni gospodarczej miasta ze wsią. W interesie ludności pracującej leży, aby wszelkie akcje gospodarcze na wsi — jak kampania żniwno-omłotowa, skup itd. — spotykały się z jak najwydatniejszą pomocą szerokiego aktywu społecznego, a w szczególności aktywu związkowego.

Związki zawodowe muszą wciągnąć szerokie masy swoich członków do udziału w działalności ekip łączności miasta ze wsią. W pracy kulturalno-oświatowej na wsi związki zawodowe powinny pobudzać wieś do czynnego, twórczego uczestniczenia w upowszechnianiu kultury.

Związki zawodowe — wskazuje przewodniczący CRZZ — powinny w większym stopniu zająć się przygotowaniem swych członków związanych z gospodarką wiejską do roli aktywnych przewodników wpływu klasy robotniczej na wieś, do roli aktywnych organizatorów socjalistycznej przebudowy wsi. Mówca wskazuje na szczególne zadania w tej dziedzinie związków zawodowych grupujących pracowników rolnictwa, leśnictwa, Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego oraz Związku Zawodowego Pracowników Handlu.

Ogromną rolę w dziedzinie oddziaływania klasy robotniczej na wieś mogą i powinny odegrać zakłady pracy, znajdujące, się w ośrodkach wiejskich, jak również członkowie związków zawodowych, pracujący w aparacie gminnych i powiatowych rad narodowych.

Wiktor Kłosiewicz wskazuje następnie, że Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych odbywa się w kilka dni po uchwaleniu przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nowa Konstytucja wyznacza związkom zawodowym doniosłą rolę i nakłada na nie odpowiedzialne zadania w dziedzinie wzmacniania kierowniczej roli klasy robotniczej w rządzeniu państwem i rozwijania jej aktywności produkcyjnej, jak również w dziedzinie rozwijania nieustannej troski o poprawę bytu materialnego mas pracujących, w dziedzinie dalszego upowszechniania kultury i oświaty wśród najszerszych mas, dalszego włączania szerokich mas do bezpośredniego udziału w tworzeniu nowych dóbr kulturalnych.

Związki zawodowe muszą stawać się coraz więcej szkołą socjalizmu, aby podołać obowiązkom, nałożonym na nie przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Omawiając następnie olbrzymie znaczenie Zlotu Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej dla sprawy dalszej aktywizacji młodzieży w dziele budownictwa socjalistycznego mówca wskazuje, iż Zlot dowiódł jak przebogate są siły twórcze młodzieży. Z przebiegu Zlotu i kampanii przygotowawczej do niego powinniśmy wysnuć dalsze wnioski, a mianowicie konieczność wzmożenia opieki nad młodzieżą pracującą, konieczność torowania drogi jej entuzjazmowi i inicjatywie, dopomożenia w dalszym szkoleniu, okazywania żywej troski o jej warunki bytu. Przewodniczący CRZZ podkreśla, że zadaniem związków zawodowych jest szersze niż dotychczas przyciągnięcie młodzieży do współudziału w życiu związkowym, do uczestniczenia we władzach związkowych, co wniesie do działalności związków świeży strumień entuzjazmu pracy dla Polski Ludowej.

Przed nami — oświadczył w zakończeniu swego przemówienia W. Kłosiewicz — stoją aktualne i poważne zadania w dziedzinie pełnej mobilizacji mas pracujących do walki o wykonanie zadań 3 roku Planu 6-letniego. Przed związkami zawodowymi stoją poważne zadania w związku z wielką kampanią polityczną — wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wyborów do terenowych rad narodowych. Wzorując się na wielkich doświadczeniach radzieckich związków zawodowych, uczynimy wszystko, ażeby podołać wielkim zaszczytnym naszym obowiązkom, wynikającym z wytycznych VII Plenum Komitetu Centralnego Partii i wskazań Towarzysza Bieruta. Uczynimy wszystko, aby związki zawodowe stały się wielką, masową szkołą socjalizmu.

Wiadomości z Helsinek

XV Igrzyska Olimpijskie

Nieoficjalna punktacja igrzysk po 10 dniach (do 29 bm. włącznie) jest następująca:

1) ZSRR — 457, 2) USA — 359, 3—4) Szwecja — 188, Węgry — 188, 5) Finlandia — 119, 6) Niemcy zach. — 109,5, 7) Szwajcaria — 97, 8) Anglia — 87, 9) Włochy — 85, 10) Francja — 84, 11) CSR — 75,5, 12) Japonia — 56, 13) Australia — 51, 14) Norwegia — 41, 15) Dania — 28.

Z turnieju bokserskiego

W wadze koguciej przeciw Niedźwieckiemu stanął Fin Hamalainen, zawodnik, który w swej karierze pokonał już Kasperczaka i Woźniaka. Obaj pięściarze walczą z odwrotnej pozycji. W I rundzie Polak jest nieco lepszy i wykorzystując dłuższe ręce, zbiera punkty z dystansu. Natychmiast po gongu do drugiego starcia Hamalainen przystępuje do ataku. Fin walczy chaotycznie, ale kilka jego szerokich swingów ląduje na szczęce Polaka. Runda dla Hamalainena. W trzecim starciu ataki Polaka są jednak słabe i walkę wygrywa Fin.

Niedźwiecki, który skończył walkę zmęczony, źle najwidoczniej rozłożył siły i w efekcie poniósł nieznaczną porażkę, której przy większej agresywności mógł uniknąć.

Najciekawszym spotkaniem w kategorii muszej była walka Bułakow (ZSRR) — Pozzali (Wł.). Pięściarz radziecki pokonał zdecydowanie mistrza Europy, powiększając z rundy na rundę swą przewagę. Pozzali z trudem dotrwał do końca spotkania.

Bardzo dobrze wypadł Rumun Dobrescu, który pokonał Szweda Johanssona, mając go już w I rundzie na deskach.

W wadze koguciej Garbuzow (ZSRR) wygrał po twardej walce z silnym Meksykańczykiem Maciasem. Majdloch (CSR) mimo zwycięstwa nad Figureoa nie zachwycił i wydaje się być w nienadzwyczajnej formie.

W wadze piórkowej Brazylijczyk Galasso z miejsca przystąpił do ataku na Drogosza. Polak jednak skutecznie utrzymuje go na dystans, punktując spokojnie lewym prostym. Pierwszą rundę wygrywa Drogosz dwoma punktami. W następnym starciu Brazylijczyk wzmaga jeszcze tempo, nie mogąc jednak znaleźć sposobu na lewe proste Polaka zaczyna walczyć nieczysto. Sędzia kilkakrotnie zwraca mu uwagę na uderzenie głową. Runda znów — dla Polaka.

W ostatnim starciu Drogosz zaskakuje Brazylijczyka zmianą taktyki. Teraz już nie tylko lewy prosty, ale i sierpowe lądują na szczęce Galasso. Drogosz przechodzi do ataku dezorientując przeciwnika. Brazylijczyk znów uderza głową i sędzia decyduje się wreszcie dać mu napomnienie. W kilka chwil potem sędzia Anglik jakby chcąc wyrównać szanse, daje niesłusznie napomnienie Drogoszowi. Pod koniec walki Drogosz zdradza pewne objawy zmęczenia, walczy jednak bardzo ambitnie i wygrywa jednogłośnie.

W ćwierćfinale przeciwnikiem Polaka będzie silny Włoch Caprari.

W innych spotkaniach w wadze piórkowej dobrą formę wykazał Ventaja (Fr.), Zachara (CSR) oraz Erdei (Węgry). Ten ostatni atakując od pierwszego do ostatniego gongu zdemolował Schirra (Saara).

W wadze lekkiej przeciwnikiem Antkiewicza był wyższy o pół głowy Niemiec Wohlers. Polak od początku ujmuje inicjatywę. Jego lewe trafiają często, zwłaszcza w korpus wyraźnie osłabiając przeciwnika. Co pewien czas szerokie „cepy" Polaka wstrząsają Wohlersem, który często stosuje podwójną gardę.

W II rundzie Niemiec usiłuje zaskoczyć Antkiewicza atakiem. Polak jednak zbija ciosy Wohlersa i sam przechodzi do przeciwnatarcia. Niemiec wyraźnie słabnie, zaczyna „kleić się" do Antkiewicza. Rundę wygrywa wysoko Polak. W ostatnim starciu Antkiewicz ma w dalszym ciągu przewagę, chociaż widać, że wyczerpały go poprzednie rundy. Sędziowie przyznają jednogłośnie zwycięstwo Polakowi. Następną walkę w ćwierćfinale stoczy Antkiewicz z Anglikiem Reardonem, który niezasłużenie uznany został zwycięzcą w walce z Zasuchinem.

Wynik walki Reardon — Zasuchin wywołał na sali burzę protestów. Pięściarz radziecki atakował bez przerwy Reardona a w II rundzie miał go do ośmiu na deskach.

Z zawodników wagi lekkiej wyróżnić należy Włocha Bolognessi, który pokonał wysoko Bickle (USA).

Walka Chychły z Davalosem

W środę wieczorem z Polaków walczył tylko Chychła w wadze półśredniej, mając za przeciwnika wysokiego, dobrze zbudowanego Meksykanina Davalos, który był znacznie wyższy i miał większy zasięg ramion. Początkowo Chychła nie mógł sobie poradzić z długimi rękami przeciwnika, rewanżując się tylko pojedynczymi ciosami. Dopiero pod koniec rundy Chychła przeszedł do ataku, ale wpadał zbyt często w zwarcia, których nie potrafił rozstrzygnąć na swoją korzyść. Również w drugim starciu bardziej agresywny był Meksykanin, aczkolwiek walczył chaotycznie.

W ostatniej rundzie obydwaj pięściarze byli bardzo wyczerpani. Davalos zrezygnował już z atakowania a Chychła nie potrafił zadać niebezpiecznego ciosu. Polak dzięki lepszej technice osiąga przewagę i wygrywa jednogłośnie spotkanie.

Przeciwnik Chychły w ćwierćfinale Torma (CSR) stoczył wspaniałą walkę z Gage (USA), wygrywając wysoko na punkty.

Efektowne zwycięstwo odniósł Szczerbakow (ZSRR), który znokautował klasycznym prawym sierpowym pięściarza Płd. Afryki Van der Linde. Rumun Linca już w pierwszej minucie walki z Heidemanem (Niem. zach.) doznał kontuzji oka i przegrał przez tko.

* * *

W środę 30 bm. rozpoczęto II rundę spotkań pięściarskich. Po południu odbyły się spotkania w pierwszych czterech kategoriach, które przyniosły następujące wyniki:

Waga musza:

1) Bułkow (ZSRR) pokonał Pozzali (Wł.), Brocks (USA) — Zima (Austria), Dowe (An.) — Handunge (Cejlon), Dobrescu (Rum.) — Johansson (Szwecja), Toweel (Płd. Afryka) — Asuncion (Filipiny), Han Soo-an (Korea) — Mazumdar (Indie);

Waga kogucia:

Hamalainen (Fin.) pokonał na punkty Niedźwieckiego (Polska), Majdloch (CSR) wygrał z Figurroa (Port-Rico), Garbuzow (ZSRR) — Macias (Meksyk), Gravenitz (Płd. Afr.) — Zlataru (Rum.);

Waga piórkowa

Drogosz (Polska) wypunktował Galasso (Brazylia), Brown (USA) — Ilie (Rum.), Erdei (Węgry) — Schirr (Saara), Leisching (Płd. Afr.) — Redlj (Jugosł.), Zachara (CSR) — Su Bung-nan (Korea);

Waga lekka:

Antkiewicz (Polska) pokonał na punkty Wohlersa (Niem. zach.), Fiat (Rum.) — Martin (Irl.), Juhas (Węg.) — Kenny (Kan.), Reardon (Ang.) — Zasuchin (ZSRR), Bdognesi (Włochy) — Bickle (USA), Bonetti (Arg.) — Potesil (Austr.).

* * *

Wyniki walk odbytych w środę 30 bm. wieczorem: (zwycięzcy na pierwszym miejscu).

Waga lekkopółśrednia:

Miednow (ZSRR) — Ambruz (Rum.) tko w III rundzie, Weissman (Fr.) — Sovljański (Jugosławia), Milligan (Irl.) — Van Klaweren (Hol.), Atkins (USA) — Carrizales (Wenezuela), Visintin (Wł.) — Curet Alvares (Porto Rico), Webster (Płd. Afr.) — Waterman (Ang).

Waga półśrednia:

Chychła (Polska — Davalos (Meksyk), Szczerbakow (ZSRR) — Van der Linde (Płd. Afr.) — ko w II rundzie, Torma (CSR) — Gage (USA), Heideman (Niem. zach.) — Linca (Rum.) tko w I rundzie, Jorgensen (Dan.) — Malmikowski (Finl.) Vescovi (Wł.) — Gunarsson (Szwecja) — wo.

Waga lekkośrednia:

Spassoff (Bułg.) — Kontula (Finl.), Papp (Węg.) — Chase (Kan.) — ko w II run.

Waga średnia:

Wermhoener (Niem. zach.) — Koutny (CSR), Nicoloff (Bułg.) — Gooding (Ang.).

Nasi szabliści przegrywają w półfinałach

W drużynowym turnieju szermierczym w szabli nasi zawodnicy przegrali w swojej grupie dwa spotkania i zostali wyeliminowani. Polska przegrała z USA 6:10 i Włochami 4:11. Włochy — Anglia 11:5, USA — Anglia 9:5.

Do finału weszły Włochy i USA.

Z drugiej grupy do finału zakwalifikowały się Węgry po zwycięstwie nad Francją 13:3, Belgią 13:3 i Austrią 12:3 oraz Francja, która w decydującym meczu wygrała z Belgią 7:6. Austria — Belgia 9:7, Francja — Austria 10:6.

Finałowe spotkania w szabli

W środę rozpoczęły się finałowe spotkania w szabli drużynowej. Czterej finaliści: Węgry, Włochy, USA i Francja rozgrywali mecze systemem „każdy z każdym". Wyniki były następujące:

Węgry — USA 13:3, Włochy — Francja 13:3
Węgry — Francja 13:3, Włochy — USA 12:4.

Po tych spotkaniach Włochy i Węgry mają po dwa zwycięstwa. O pierwszym miejscu w turnieju zdecydują jeszcze spotkania Węgry — Włochy, a o trzecim — USA — Francja.

KOSZYKÓWKA

ZSRR, USA, Argentyna i Urugway w finale koszykówki

Ostatnie spotkania półfinałowe w grupie I wyłoniły ostatecznie 4 zespoły, które walczyć będą w rozgrywkach finałowych. W grupie I piękne zwycięstwo nad Francją odniosła Bułgaria, jednak wynik ten nie zmienił pozycji Bułgarii, która do finału nie zakwalifikowała się. Z grupy tej zakwalifikowały się Argentyna i Urugwaj, ten ostatni stoczył z Argentyną zaciętą walkę i wygrał dopiero po dogrywce różnicą 1 pkt.

W grupie II awans do finału zdobyli USA i ZSRR który wygrał z Chile, a USA pokonały Brazylię.

O medale olimpijskie będą więc walczyć: Argentyna, Urugwaj, USA i ZSRR.

Wyniki spotkań półfinałowych: Bułgaria — Francja 67:58 (39:23), Urugwaj — Argentyna 66:65 (39:31) — po dogrywce.

W II grupie ZSRR wygrał z Chile 78:60 (41:29), a USA pokonały Brazylię 57:53 (24:26).

Pływanie

W środę rozegrano następujące konkurencje pływackie:

100 m. grzb. mężczyzn — (eliminacje) — do półfinału kwalifikowało się 16 najszybszych pływaków.

Najlepsze czasy osiągnęli:

1) Oyakawa (USA — 1.05,8, 2) Taylor (USA) — 1.07,2, 3) Skanata (Jugosł.) — 1.07,5, 4) Bozon (Fr.) — 1.07,8, 5) Galvao (Arg.) — 1,08,1, 6) Meiring (Afr. Płd.) — 1.08,5, 7) Brockney (Ang.) — 1.08,8, 8) Massasia (Wł.) — 1,08,8, 9) Brockny (Ang.) — 1.08,8, 10) Pavan (Braz.) — 1.09,1, 11) Van der Veen (Hol.) — 1,09,2, 12) Sołowiew (ZSRR) — 1.09,5, 13) Hurring (Now. Zel.) — 1.09,6, 14) Gonzalez (Z.) — 1.09,7, 15) Zins (Fr.) — 1.09,7.

Anglik Wordrop i Brazylijczyk Fonseca osiągnęli identyczny czas 1.09,9 i będą musieli walczyć ze sobą jeszcze raz o wejście do półfinału. Boniecki osiągnął 1.13,4.

400 m. dow. — w finale Francuz Boiteux wynikiem 4.30,7 ustanowił rekord olimpijski, Europy i Francji. W dniu poprzednim, w półfinale Boiteux wynikiem 4.33,1 osiągnął czas również lepszy od poprzedniego rekordu olimpijskiego. Następne miejsca zajęli:

2) Konno (USA) — 4.31,3, 3) Ostrand (Szwecja) — 4.35,2, 4) Duncan (Afr. Poł.) — 4.37,9, 5) Wartrop (Ang.) 4.39,9, 6) Moore (USA) — 4.40,1, 7) Mac Lane (USA) — 4.40,3, 8) Furuhashi (Jap.) — 4,42,1.

Trampolina w konk. kobiet.

Finał:

1) Mac Cornick (USA) — 147,30, 2) Moreau (Fr.) — 139,34, 3) Jensen (Dania) — 127,57, 4) Krutowa (ZSRR) — 116,86, 5) Welsh (Ang.) — 116,38, 6) Zigalowa (ZSRR) — 113,83, 7) Pellisard (Fr.) — 111,98, 8) Long (Ang.) — 108,82.

4 razy 100 m. w konk. kobiet. Do finału zakwalifikowały się:

1) USA) — 4,28,1 (rek. olimp.) 2) Holandia —4,30,6, 3) Węgry — 4.32,5, 4) Anglia — 4,36,0, 5) Dania — 4,36,4, 6) Szwecja — 4.38,1, 7) Francja — 4.42,0, 8) Niem. zach. — 4,42,1.

Piłka wodna

W środę rozpoczęły się pierwsze spotkania półfinałowe w piłce wodnej. W I gr grają: ZSRR, Węgry, Holandia i Jugosławia w II gr. — USA, Hiszpania, Włochy i Belgia. Do finału wchodzą po dwie drużyny, z każdej grupy, zaś pozostałe zespoły walczą o miejsca od 5 do 8, systemem „każdy z każdym" przy czym zalicza się wyniki w eliminacji.

Wzmóc czujność wobec machinacji kułackich

Aby dostawy zboża przebiegały sprawnie i terminowo

Żniwa w pełni. Przy pomyślnej pogodzie dobiega końca sprzęt żyta, pełną parą idą podorywki i omłoty. Na punkty skupu zajeżdżają pierwsze furmanki naładowane workami ziarna.

Małorolni i średniorolni chłopi gromady Siemionki, gm. Kruszwica, pow. Inowrocław wezwali wszystkich chłopów pracujących woj. bydgoskiego do przedterminowej i zespołowej sprzedaży zboża państwu, a sami postanowili wywiązać się z obowiązku do 15 sierpnia br. w 140 proc. W pow. bydgoskim pierwsi do punktu skupu powieźli zboże zbiorowo członkowie spółdzielni produkcyjnej w Łoskoniu. I w innych miejscowościach naszego województwa dostawy odbywają się zbiorowo i bardzo uroczyście. Są już chłopi, którzy w 80—90 proc. wywiązali się z obowiązku dostaw zbożowych.

Podstawą wymiaru obowiązkowych dostaw jest dekret z 1951 roku oraz ustawa uchwalona 10 lipca br. przez Sejm Ustawodawczy. W oparciu o nią władze wojewódzkie opracowały normy dla gmin, a te z kolei w delegaturach CUS sporządzają i dostarczają zawiadomienia o wysokości obowiązkowych dostaw dla poszczególnych rolników. Wyznaczanie wysokości dostaw odbywa się pod ścisłą kontrolą Powiatowych i Gminnych Rad Narodowych.

Rząd ludowy dając wyraz swej troski o dobro pracującej wsi bardzo dokładnie określa obowiązki dostaw, wyznaczając ich wysokość według zasady: im więcej masz ornego pola, tym większą ilość żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa oddać powinieneś państwu, im lepszą masz ziemię, tym więcej jesteś obowiązany odstawić ziarna na punkt skupu. Poza tym wobec gospodarstw większych, przede wszystkim kułackich, obowiązuje progresja. Progresja jest ważnym elementem w walce przeciwko kułakom i spekulantom, ogranicza ich możliwości spekulacyjne.

Jednocześnie państwo przewiduje znaczne ulgi dla rolników, którzy uprawiają rośliny techniczne. Obszar plantacji wyłącza się z obszaru objętego obowiązkowymi dostawami zboża. Poza tym gospodarstwa uprawiające rośliny techniczne mogą zamiast zboża odstawiać inne kultury. Zasada ta została rozszerzona na wszystkie gospodarstwa kontraktujące a stosunek zamiany jest dla kontraktującego bardzo korzystny. Ulgi przysługują również osadnikom — rybakom oraz gospodarstwom należącym do chłopów odbywających służbę wojskową lub inwalidów i starców o ile nie mają oni członków rodzin zdolnych do pracy w wieku ponad 14 lat.

Bardzo wnikliwe i szczegółowe opracowanie zasad, ustalanie wysokości dostaw przez państwo jest dowodem wielkiej troski władzy ludowej o pracującą wieś, świadczy o tym, że rząd nasz dba o to, by wysokość i terminy dostaw uwzględniały możliwości gospodarcze poszczególnych rolników, gromad, gmin.

Dostawy zboża to ważny element spójni między miastem i wsią. Dzięki nim państwo ludowe reguluje wymianę między miastem i wsią, zapewniając rolnikowi opłacalne ceny za wyprodukowane zboża, zabezpiecza żywność klasie robotniczej i całej ludności miast. Ceny, które chłop otrzymuje za ziarno odstawione w ramach obowiązkowego skupu, choć opłacalne, są niższe od wolnorynkowych. Dzieje się tak dlatego, że państwo musi dysponować pewną masą podstawowych artykułów żywnościowych po cenach dostępnych dla robotnika, że posiadanie przez państwo pewnej ilości zboża pozwala na regulowanie cen wolnorynkowych, na zapobieganie spekulacyjnym wybrykom kułaków i ich popleczników.

Ten poziom cen przy skupie konieczny jest również dla kontynuowania bez większych zakłóceń wielkiego dzieła przebudowy i rozbudowy naszej gospodarki, w której wieś będąca między innymi poważnym nabywcą artykułów przemysłowych, jest jak najbardziej zainteresowana. Dostawy są wreszcie jedną z podstawowych form udziału wsi w budowie socjalizmu i w pomnażaniu sił obronnych naszego kraju.

Terminowe i sumienne wykonanie obowiązkowych dostaw jest więc obywatelską powinnością rolnika. Toteż dla opornych, którzy łamiąc praworządność, będą usiłowali osłabić spójnię między miastem i wsią, nie będzie wyrozumiałości. Muszą oddać w tym roku zaległości w dostawach ci, którzy nie wypełnili ich w roku minionym, nie będzie tolerowana zła wola tych, którzy mimo możliwości będą uchylać się od wykonania zobowiązań.

Termin dostaw został w tym roku skrócony do dnia 30 listopada. Doświadczenia ubiegłych lat wykazały, że jest to termin realny, że wieś polska ma wszelkie dane ku temu, aby go dotrzymać. Rady narodowe, organizacje partyjne, aktyw wiejski muszą już od pierwszych dni wziąć żywy udział w akcji skupu, muszą czuwać nad jego organizacją, nad terminowym odstawianiem zboża na punkty skupu.

Towarzysz Bierut na VII Plenum mówiąc o praktycznych zadaniach organizacji partyjnych w okresie dostaw mówił: „...Głównym zadaniem jest kontrolowanie, aby wymiary dostaw obowiązkowych były zgodne z ustawowymi normami, aby żadne kumoterskie stosunki w terenie nie wypaczały tych norm w praktyce, to znaczy trzeba kontrolować czy stosowanie wymiarów w poszczególnych gospodarstwach chłopskich odbywa się sprawiedliwie, jak najostrzej zwalczać wszelkie kułackie próby naruszania zasad ustawowych i uchylanie się od obowiązkowych dostaw".

Aby akcja dostaw przebiegała sprawnie, wieś musi zrozumieć jej doniosłość, musi dobrze zrozumieć ogólne znaczenie polityki ludowego państwa w stosunku do wsi. Dlatego też pracy organizacyjnej powinna towarzyszyć nieustannie wielka praca polityczno - wychowawcza. Chłop pracujący, który zrozumie, że dostawa sumienna i terminowa leży w jego interesie, w interesie klasy robotniczej, że jest jego obywatelską powinnością wobec ojczyzny — nie tylko sam ją wypełni, lecz również potrafi zmobilizować do tego swych sąsiadów, swą gromadę. Chłop pracujący — który będzie zdawał sobie sprawę, że uchyla się od obowiązku tylko szkodnik i wróg, wzmoże swą czujność wobec kułaka, łatwiej pojmie jego podstępną krecią robotę.

Podobnie jak w roku ubiegłym, powiaty, które wykonają plan obowiązkowych dostaw co najmniej w 90 proc., będą zwolnione od miarek i odsypów. Z tego przywileju nie mogą korzystać chłopi, którzy swych dostaw nie wykonali, mimo, że zamieszkują na terenie zwolnionego z odsypów i miarek powiatu. Ponadto kwit mówiący o wykonaniu w 100 proc. obowiązkowych dostaw będzie dla rolnika jak gdyby zezwoleniem na sprzedaż nadwyżek według jego uznania. Będzie mógł je sprzedać państwu na bardzo korzystnych warunkach premiowych, będzie mógł je zawieźć po prostu do miasta czy do spółdzielni, gdyż, jak stwierdził na VII Plenum Towarzysz Bierut „...Dostawy obowiązkowe obejmują i będą obejmować również na przyszłość tylko część towarowej produkcji gospodarstw chłopskich, a w żadnym wypadku nie całą produkcję towarową. Pozostałą część swej produkcji rolnik może wymieniać swobodnie na rynku, w wolnej sprzedaży i nikt nie będzie go w tym krępował".

Obowiązkowe dostawy zboża kojarzą interesy całego społeczeństwa, interesy miasta i wsi, klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Jeżeli ta prawda dotrze do świadomości każdego chłopa — a zależy to w wielkiej mierze od pracy organizacji partyjnych i aktywu wiejskiego — wtedy dostawy zboża będą przebiegały szybko i sprawnie, zacieśni się spójnia między miastem i wsią, wieś pracująca terminowo i w całości wniesie swój wkład w budowę socjalistycznej ojczyzny.



W Podgrodziu koło Szczecina powstało miasteczko dziecięce. Miasteczko dzieli się na cztery dzielnice, w których władzę sprawują rady dziecięce na wzór rad narodowych. W miasteczku czynna jest kolejka wąskotorowa obsługiwana przez dzieci. Funkcje porządkowe, regulowanie ruchem sprawują dzieci z milicji miasteczkowej. W miasteczku znajduje się również kino, teatr i park zabaw.
NA ZDJĘCIU: Fragment ulicy w miasteczku. CAF — fot. Tymiński

Spółdzielcy z Recza zwyciężyli

W marcu 1951 r. w gromadzie Recz, gminą Rogowo-Znińskie dzięki pracy członków komitetu założycielskiego, a zwłaszcza takich chłopów, jak Stanisław Witucki, Wincenty Dobrochowski i Stanisław Straube założono spółdzielnię produkcyjną, obejmującą 20 chłopów.

Pierwsze kroki młodej jeszcze spółdzielni były ciężkie. Pola rozdrobnione, zachwaszczone w skutek wadliwej i prymitywnej uprawy, pewna jeszcze niewiara części spółdzielców w możność lepszego życia — oto, co stanowiło jakby zaporę w jej rozwoju. Ponadto połowa wsi biernie przyglądała się mozolnej pracy pionierów spółdzielczości, z pewnym powątpiewaniem odnosząc się do zamiarów garstki „dziwaków", jak ich nazywali. Wśród przyglądających się w dodatku podstępnie lawirowali trzej kułacy, siejąc wokół oszczerstwa na spółdzielców i rzucając stare, wytarte kłamstwa, jak to, że „z głodu pozdychacie, robota was wykończy" itp.

Pierwszy rok zespołowej gospodarki nie dał należytych owoców spółdzielcom. Dał za to wiele cennych doświadczeń dla dalszej pracy.

Zaniedbane buraki, zamiast oczekiwanych 23 tys. złotych na skutek niewychodzenia do pracy części spółdzielców — przyniosły tylko 13 tys. zł, kartofle wydały połowę spodziewanego plonu.

Zarząd spółdzielni przy pomocy organizacji partyjnej cały wysiłek skierował na pracę uświadamiającą wśród członków, aby ich przekonać, że rozwój spółdzielni zależy od nich samych, od tego, jak będą pracować.

BIERUT spółdzielni Antoni Straube, Stanisław Dobrochowski i zetempowiec Leon Turek prowadzili robotę uświadamiającą wśród spółdzielców tłumacząc im, że niewychodzeniem do pracy krzywdzą i szkodzą samym sobie, że wszyscy powinni przystąpić do pracy i nadrobić opóźnienie, a nawet wyprzedzić inne wcześniej powstałe spółdzielnie, a ponadto trzeba pokazać tym, którzy nie przystąpili do spółdzielni, że w spółdzielni jest lżej i daje lepsze wyniki.

Przewodniczący spółdzielni Stanisław Dobrochowski wraz z całym zarządem i aktywem partyjnym sami przystąpili do pracy w polu. Za ich przykładem poszli inni. Zapał do pracy młodych spółdzielców oraz przykład przodowników Bąkowskiego i Ambróżejewskiego stały się bodźcem do pracy dla innych. Dobra organizacja pracy i przewidziane przez zarząd plany pociągały wszystkich. Do pomocy w pielnieniach pracach wychodziły wszystkie kobiety, żony spółdzielców, pomagała i młodzież szkolna. Chwasty niknęły na polach spółdzielczych. Zboże dojrzewało szybko. Nadchodził czas wspólnych żniwów.

Obecnie w gromadzie Recz zamiast zachwaszczonych poletek uprawowych widać szlaki dojrzałego zboża, które przyniesie dobre plony.

W spółdzielni zawrzała praca. Spółdzielcy przygotowali się dobrze do żniw. Trzy konne żniwiarki i 4 grabiarki dawno zostały już wyremontowane. Dawał się jednak poważnie odczuć brak wozów drabiniastych.

W wyniku usilnych starań, na tydzień przed żniwami spółdzielcy otrzymali drewno. Przewodniczący wraz z magazynierem Stanisławem Wituckim i kowalem Leonem Turkiem wzięli się do pracy. Porżnęli drzewo i przystąpili do montowania wozów. Trochę ciężko było z kołami. Ale uporano się z nimi i w niedługim czasie ku radosnemu zdziwieniu wszystkich spółdzielców stanęły 4 nowe wozy.

Na pola spółdzielcze wyjechały już żniwiarki i traktorzyści POM. Rozpoczęły się pierwsze wspólne żniwa spółdzielców, którzy widzą [illegible] w przyszłość.

Chłopi z indywidualnych gospodarstw, którzy dawniej obojętnie patrzyli na spółdzielnię, dziś przyglądają się jej ze zdumieniem. Niejednemu z nich przykro dziś, że nie poszedł za większością.

Aby jednak przekonać ich o korzyściach płynących z gospodarki zespołowej, spółdzielcy w czasie prac żniwnych prowadzą częste rozmowy z chłopami indywidualnymi i pewni są, że niedługo przełamią oni swoją nieufność i przyjdą do nich.

W ciągu niespełna roku spółdzielcy z Recza zwyciężyli, a teraz nie na próżno nazwali swą spółdzielnię „Zwycięstwo". Pokazali, że stopniowo, ale niepowstrzymanie kroczą od jednego zwycięstwa do drugiego.

Zygmunt Ważbiński
korespondent chłopski

Uchwała Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy wskazuje drogę

Do walki o obniżkę kosztów własnych stanąć muszą całe załogi

W artykule pt. „Nowe metody pracy i upowszechnienie przodujących doświadczeń — podstawą sukcesów załogi „Unii" z dnia 29/30 lipca br. omówiliśmy osiągnięcia tej bojowej załogi, która zdołała nadrobić wiele swych zeszłorocznych zaniedbań i z nadwyżką realizuje zadania produkcyjne. Dzisiaj na przykładzie tego samego zakładu — w świetle uchwały egzekutywy KW PZPR — chcemy zwrócić uwagę na pewien niezwykle ważny odcinek naszej walki o Plan 6-letni, niestety nie we wszystkich zakładach w pełni doceniany — na problem walki o obniżkę kosztów własnych.

Również „Unia" posiada w tej dziedzinie pewne zaniedbania. Wskazuje na to fakt, że uzyskano tutaj (od stycznia do kwietnia br.) zaledwie 56 proc. planowanej na rok 1952 obniżki kosztów własnych, mimo że w porównaniu do roku ubiegłego obniżono koszty własne o 12,7 proc.

Dzięki racjonalizacjom i wprowadzeniu potokowego montażu pługów ciągnikowych, obniżono w „Unii" znacznie koszt produkcji tych pługów. Również dzięki racjonalizacjom potaniała produkcja siewników nawozowych.

Na przeszkodzie uzyskania pełnej, zaplanowanej obniżki kosztów własnych, stanął jednak wzrost kosztów produkcji wielu innych asortymentów, a przede wszystkim kosztów bezpośredniej robocizny zakładowych i wydziałowych oraz kosztów zaopatrzenia materiałowego.

Wysokie kształtowanie się kosztów robocizny spowodowane jest niedostatecznym jeszcze stopniem zakordowania robót w „Unii", które wyrażało się w miesiącach od stycznia do kwietnia br. wskaźnikiem 65,8 proc.

Z WINY CENTRALNEGO ZARZĄDU

Główną jednak przyczyną wzrostu kosztów własnych było zużywanie surowców droższych od tych, które przewidziano w planie i które przewidują normy techniczne.

Np. przy produkcji pielników używano zamiast rur żelaznych 3 mm, obtoczone rury 5 mm. Podobnie przy produkcji pługów ciągnikowych zużywano żelazo o większych wymiarach, które poddawano obróbce.

Takich wypadków było wiele. Świadczy o tym fakt, że na ogólną ilość zużytych w analizowanym okresie surowców 23 proc. stanowiły surowce droższe od przewidzianych w planie. Niezależnie od strat materiałowych wzrosły z tego powodu (na obróbkę) koszty robocizny.

Za ten stan rzeczy odpowiedzialność ponosi przede wszystkim Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Rolniczych, który pomimo wielu interwencji nie zdołał zapewnić „Unii" zaopatrzenia w surowce o wymiarach przewidzianych planem. Również z winy Centralnego Zarządu wiele pieniędzy stracono na powtórne malowanie kilkuset gotowych już maszyn, które od wielu miesięcy składowane są na podwórzach „Unii". Farba poddana wpływom atmosferycznym odpryskuje, co zmusza do ponownego malowania.

Na podrożenie kosztów własnych wpłynęły również samochodowe eskapady po nieznaczne często ilości surowca na Śląsk, które nie nadeszły w przewidzianym terminie.

Zarówno Centralny Zarząd jak i dyrekcja „Unii" muszą się postarać o takie zorganizowanie zaopatrzenia, aby do tego rodzaju strat więcej nie dopuścić.

WIELE JEST JESZCZE DO ZROBIENIA W „UNII"

Zaniedbania Centralnego Zarządu, nie mogą rzecz jasna ani usprawiedliwić, ani zdemobilizować dyrekcji i organizacji partyjnej „Unii", gdyż właśnie tu na miejscu, w fabryce, paść mu si rozstrzygnięcie w walce o obniżkę kosztów własnych.

Życie fabryki dostarcza coraz to nowych przykładów, że istnieją tu jeszcze ogromne rezerwy w tej dziedzinie, które uruchomić może tylko świadoma praca całej załogi pod kierownictwem dyrekcji i organizacji partyjnej.

Ostatnio w kuźni udało się obniżyć koszty kilku procesów produkcyjnych przez zastąpienie wiercenia otworów dziurowaniem. Dzięki brygadziście z hartowni tow. Wiśniewskiemu, który zastosował mieszankę do hartowania lemieszy, w znacznym stopniu zmniejszono ilość braków. Racjonalizacja ta zaoszczędzi zakładowi kwotę 200 tys. złotych rocznie.

Tow. Piątkowski — brygadzista ze stolarni, przez zastosowanie ługu sodowego do gięcia obręczy kół siewników nawozowych, przyczynił się do zmniejszenia liczby braków o ponad 20 proc.

Przykłady te najlepiej wskazują, w jak znacznym stopniu można będzie obniżyć koszty własne, pod warunkiem włączenia do tej walki całej załogi.

Zrozumiał swoje zadania w tej dziedzinie Klub Racjonalizacji i Techniki w „Unii", który od pewnego czasu podaje do wiadomości załogi tematykę najważniejszych dla zakładu usprawnień. W opracowaniu brygad inżyniersko-robotniczych znajduje się np. problem zastąpienia gięcia niektórych części żelaznych na gorąco, gięciem na zimno.

Nie wystarczy jednak inicjatywa racjonalizatorów i najlepsza nawet praca klubu.

Sprawą walki o obniżkę kosztów własnych żyć musi cała załoga. Organizacja partyjna winna więc wpoić w świadomość każdego robotnika, brygadzisty, majstra, technika i inżyniera, że terminowej realizacji zadań produkcyjnych (ilościowych), towarzyszyć musi stała troska o jakość produkcji i obniżkę kosztów własnych na każdym, najmniejszym nawet, stanowisku produkcyjnym.

Pierwszym warunkiem wpojenia tej świadomości w całą załogę, jest zapoznanie jej z konkretnymi zadaniami w tej dziedzinie. Piękne sukcesy załogi „Unii" w Czynie Majowym i Złotowym, które dały Polsce Ludowej ponad plan setki maszyn rolniczych o wartości prawie 1,5 miliona złotych, uzyskane zostały m. in. dzięki temu, że po doprowadzeniu planu do każdego stanowiska roboczego, każda brygada i grupa produkcyjna mogły włączyć się do czynu załogi przez podjęcie konkretnego zobowiązania.

ZADANIE SEKCJI KOSZTÓW WŁASNYCH

Dla wygrania walki o obniżkę kosztów własnych nie wystarcza zwykłe doprowadzenie planu do wiadomości załogi. Każdy robotnik musi znać i rozumieć proces technologiczny, wiedzieć co wpływa na jego potanienie, a co go podraża. Aby zaś mógł koncentrować swe wysiłki na najbardziej zagrożonych odcinkach zarówno kierownictwo każdego oddziału, majstrowie, brygadziści, jak i cała załoga, muszą wiedzieć jak bieżąco koszta własne w ich oddziele się kształtują.

Niestety pracownicy sekcji kosztów własnych jak dotychczas takich aktualnych danych nie przygotowują, dostarczając je dopiero po dłuższym okresie czasu.

Jest pilnym zadaniem organizacji partyjnej, aby wychowywała pracowników finansowych w zrozumieniu nowych zadań, aby wyjaśniała im, że pracownik finansowy fabryki nie jest dziś takim sobie urzędnikiem, który sporządza takie czy inne zestawienia. Pracownik sekcji kosztów własnych jest w stanie i powinien aktywnie wpływać na wzmożenie walki o plan, bieżąco prowadząc analizę kosztów własnych i informując kierownictwo i organizację partyjną, gdzie trzeba ją wzmagać.

ZADANIA RADY ZAKŁADOWEJ

Jeśli ten pierwszy warunek będzie spełniony, o ile łatwiej będzie radzie zakładowej przygotowywać narady wytwórcze, wpływać na aktywizację szerokich mas robotników w walce o plan i obniżkę kosztów własnych.

Organizując kolejno narady np. w sprawie walki z brakami, w sprawie pełnego wykorzystania maszyn, zastosowania metody inż. Kowalowa, lepszej konserwacji maszyn i urządzeń, organizując społeczne przeglądy parku maszynowego i np. stanu walki z brakoróbstwem, rada zakładowa, aktywizując w tych akcjach i naradach nie tylko aktyw gospodarczy fabryki, lecz coraz znaczniejszą liczbę robotników i grupy związkowe, odgrywać będzie coraz donioślejszą rolę w walce o obniżenie kosztów własnych, o wykonanie planów.

Dyrekcja „Unii" przewidziała już w swoim „planie walki z trudnościami" szereg ważnych usprawnień technicznych, ulepszeń organizacji pracy, które w poważnym stopniu wpłyną na wzrost produkcji i obniżkę kosztów własnych, np. wprowadzenie potokowego montażu korpusów pługów i innych maszyn rolniczych.

Zaznajomienie załogi z technologią produkcji, zorientowanie jej co do czynników wpływających na koszty własne i skierowanie przez radę zakładową i Klub Techniki i Racjonalizacji twórczych wysiłków załogi na usprawnianie produkcji, ułatwi w ogromnym stopniu wykonanie zadań postawionych przez dyrekcję.

ROLA ORGANIZACJI PARTYJNEJ

Pełny sukces w wykonaniu wymienionych powyżej zadań, które — rzecz jasna — dalekie są od wyczerpania całej problematyki „Unii" i uwzględnienia specyfiki wielu innych zakładów, zależeć będzie od tego, w jakim stopniu przygotuje do tego załogę, drogą pracy polityczno-uświadamiającej, organizacja partyjna i ZMP.

Doświadczenia „Unii" i wielu innych zakładów w naszym województwie świadczą o tym, że takie akcje jak wprowadzenie metody inż. Kowalowa, zorganizowanie potokowego montażu, przejęcie przez załogę nowych metod pracy, wtedy odnosiły pełny sukces, gdy uprzednio grunt przygotowali agitatorzy, gdy dany problem omówiły grupy partyjne i zetempowskie i wyjaśniły towarzyszom z otoczenia sens danego zalecenia dyrekcji.

Wystarczy pamiętać, że każde posunięcie zmierzające do ulepszeń technicznych, usprawnień organizacyjnych, zwiększenia wydajności pracy, przynosi korzyść zakładowi i całej załodze, że jest nowym wkładem załogi w walkę o pokój i Plan 6-letni. Trzeba poprzeć tę prawdę przykładami ze swego terenu, aby agitacja partyjna w pełni spełniła swe zadanie.

* * *

Takie zadania postawiła przed wszystkimi organizacjami partyjnymi w zakładach pracy w naszym województwie Egzekutywa KW PZPR w Bydgoszczy, która m. in. właśnie na przykładzie „Unii" analizowała sytuację na odcinku walki o obniżkę kosztów własnych w zakładach produkcyjnych.

Egzekutywa KW zobowiązując KM i KP oraz wszystkie organizacje partyjne do stałego i systematycznego wykonywania uchwały Biura Organizacyjnego KC ze stycznia 1951 r. o zadaniach organizacji partyjnych w realizacji budżetu i planów gospodarczych, nałożyła na nie obowiązek comiesięcznej, dogłębnej analizy kształtowania się kosztów własnych w zakładach.

Celem przygotowania organizacji partyjnych do wykonania postawionych zadań Egzekutywa KW zaleciła przeprowadzenie we wszystkich zakładach pracy seminariów dla aktywu partyjnego, związkowego i gospodarczego na temat kosztów własnych i czynników, które wpływają na ich kształtowanie.

Wykonanie tych wszystkich zadań nabiera tym większej wagi w obliczu przygotowań do opracowania planów produkcyjnych i finansowych na rok 1953.

Sumienna realizacja uchwały Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy przez organizacje partyjne we wszystkich zakładach produkcyjnych naszego województwa, pozwoli na zwiększenie osiągnięć produkcyjnych i terminowe wykonanie zadań planu 1952 roku we wszystkich wskaźnikach, wśród których obniżka kosztów własnych posiada równorzędne znaczenie — stanowić więc będzie konkretną realizację wskazań VII Plenum KC i nauk Towarzysza Bieruta

Jan Grzędzielski

Wśród książek

Budujemy socjalizm. W-wa 1951, KiW, 8°, s. 76, zł 2,00.

Zbiór kilkunastu krótkich artykułów przedrukowanych z wychodzącego w Nowej Hucie tygodnika pt. „Budujemy socjalizm" i zwięźle przedstawiających historię powstawania Nowej Huty oraz przekształcenia małej garstki jej pierwszych budowniczych w wielotysięczny zwarty i produkujący kolektyw, budujący z entuzjazmem największy obiekt Planu 6-letniego. Na końcu broszury umieszczono siedem listów otwartych, pisanych przez budowniczych Nowej Huty do kolegów i przyjaciół. — Interesujące zdjęcia z terenu budowy. (I).

BIERUT B.: **O partii.** W-wa 1952, KiW, 8°, s. 317, tabl. 1. Opr. pł.

Zbiór artykułów i przemówień Prezydenta z lat 1948—1952. M. in. niezwykle ważne przemówienia: „O przyspieszenie zwycięstwa socjalizmu w Polsce", „Zjednoczenie — nowy etap w walce o lepszą przyszłość" oraz „Rola i charakter państwa demokracji ludowej". — Zob. Nowości Wydawnicze, dział 2.

PZPR — kierownicza siła Polski Ludowej. W-wa 1951, KiW, 8°, s. 63. (Biblioteka Szkolenia Partyjnego) zł 0,75.

Materiały pomocnicze przeznaczone dla kursów partyjnych do tematu drugiego. Na treść broszury składają się trzy rozdziały, z których pierwszy określa podstawowe marksistowsko-leninowskie założenia ideologiczne partii nowego typu, drugi zajmuje się budową organizacyjną Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, trzeci — zasadniczym ogniwem organizacyjnym; podstawową organizacją partyjną. — Pytania kontrolne. (I).

Plan Sześcioletni. Treść: BIERUT B.: **Budujemy gmach Polski Socjalistycznej.** MINC H.: **Sześcioletni Plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.** NOWAK Z.: **Zagadnienie kadr w Planie Sześcioletnim.** MINC H.: **Ustawa o Planie Sześcioletnim nowym Manifestem Lipcowym.** JĘDRYCHOWSKI S.: **Realizacja Planu Sześcioletniego zadaniem wszystkich klas narodu. Ustawa o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950—1955.** W-wa 1950, KiW, 8°, s. 227.

Pełny tekst ustawy o Planie 6-letnim — rewolucyjnym programie gospodarczym, ideologicznym, politycznym i społeczno-ustrojowym, który w sposób zasadniczy przeobrazi nasze stosunki społeczne — poprzedzony przemówieniem końcowym Prezydenta Bieruta wygłoszonym na V Plenum KC PZPR oraz referatami i przemówieniami Wicepremiera H. Minca, Z. Nowaka i S. Jędrychowskiego. Wydanie tych przemówień i tekstu ustawy posiada dzisiaj wielkie znaczenie społeczne, informując bowiem o Planie przybliża jednocześnie jego wykonanie i realizuje końcowe słowa Prezydenta Bieruta, który domagał się w swoim przemówieniu, aby „każdy — od dziecka szkolnego poczynając — znał Plan i program budownictwa socjalizmu, aby każdy człowiek pracujący stał się oddanym sprawie budowy socjalizmu bojownikiem i ofiarnym realizatorem Planu 6-letniego". (I—II).

Budowa podstaw socjalizmu w Polsce. (O Planie Sześcioletnim). Materiały dla kursów partyjnych Do tematu ósmego. W-wa 1951, KiW, 8°, s. 68. (Bibl. szkolenia partyjnego) zł 0,45.

Krótki wykład zawierający ogólne założenia i wytyczne wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce oraz omówienie jego następstw ekonomicznych, społecznych i politycznych. Ostatni rozdział dotyczy roli frontu narodowego w walce o pokój i realizację Planu 6-letniego. — Bibliografia dla wykładowców. (I.).

Z życia Partii

Wydział Propagandy Oświaty i Kultury Komitetu Miejskiego PZPR w Bydgoszczy zawiadamia, że dnia 31 bm. o godz. 16 w Komitecie Miejskim PZPR w Bydgoszczy, (Plac Pawła Findera 10) odbędzie się odprawa ekip łączności fabryk ze wsią, w której winni przybyć: przewodniczący komisji łączności fabryk ze wsią, kierownicy ekip i członkowie, sekretarze podst. org. partyjnych oraz przedstawiciele dyrekcji tych zakładów pracy, w których są ekipy łączności fabryk ze wsią.

Komitet Miejski PZPR zwołuje w dniu 31. VII br. o godzinie 15-tej w sali Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ulicy Gen. Stalina 11 odprawę kierowników i samodzielnych referentów personalnych z wszystkich zakładów na terenie miasta Bydgoszczy.

Obecność towarzyszy obowiązkowa.

Zebranie obwodowe KOP

Dziś, 31 bm. o godz. 18 przy ulicy Plac Weyssenhoffa 11, odbędzie się zebranie rozszerzonego plenum Prezydium Obwodowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 2.

Dnia 1 sierpnia br. o godz. 18 w sali ZZK ul. Zygm. Augusta 20, odbędzie się zebranie rozszerzonego plenum Prezydium Obwodowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 1.

Tego samego dnia o godz. 18 w sekretariacie MKOP (Ratusz pokój 26) odbędzie się zebranie rozszerzonego plenum Prezydium Obwodowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 5.

Wybierany komitety blokowe

Dziś odbędą się następujące zebrania wyborcze:

Blok nr 140 — Al. Mickiewicza nr 1 do 17 i nr 2 oraz 24 Stycznia od nr 1 do 15. Zebranie wyborcze przy ul. Kopernika nr 1 (Liceum Handlowe) o godz. 18.30.

Blok nr 144 — ul. Zamojskiego od nr 8 do 15 i od nr 4 do 10. Zebranie wyborcze przy ul. Kopernika nr 1 (Liceum Handlowe) o godzinie 17.

Blok nr 149 — ul. Curie Skłodowskiej od nr 1 do 5 i od nr 2 do 8. Zebranie wyborcze przy ul. Curie Skłodowskiej nr 9 (świetlica szpitala) o godz. 18.

Blok nr 161 — ul. Fordońska od nr 141 do końca oraz ul. Jasiniecka, Włościańska, Pańska, Suczyńska, Wiślana. Zebranie wyborcze przy ul. Fordońskiej narożnik ul. Łowickiej o godz. 18.

Blok nr 321 — ul. Śląska od nr 13 do 25 i od nr 16 do 26. Zebranie wyborcze przy ul. Śląskiej nr 15 o godz. 19.

Blok nr 406 — ul. Władysława IV od nr 1 do 17 i od nr 2 do 16 oraz ul. Jana z Brzozogłów i Św. Jerzego od nr 2 do 18. Zebranie wyborcze przy ul. Władysława IV i Jana z Brzozogłów (plac) o godz. 18.

Nie rezerwować stołów

Ze stołówki nr 1 PSS przy ulicy Dworcowej nr 6 korzysta codziennie z obiadów około 750 pracowników z bydgoskich zakładów pracy.

Największy ruch w stołówce trwa w godzinach między 14 a 15.

Mimo, że w tym czasie stołówka wypełnia się po brzegi, niektórzy pracownicy korzystający ze stołówki rezerwują stoły dla swoich znajomych, których nie ma wzgl. stoją w kolejce za obiadem.

Niepotrzebne rezerwowanie stołów powoduje, że ci, którzy otrzymali obiad nie mogą zająć miejsca przy stole.

Władysław Gruse
korespondent

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-86. Sekretariat 48-90. Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-06. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-89. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 13, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-06 i 48-96.

Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4.50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.

E-3-11572

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Ogólnokrajowa narada pracowników CSI
omówiła zadania stojące przed spółdzielczością inwalidzką

Ostatnio odbyła się w Bydgoszczy ogólnokrajowa narada pracowników spółdzielczości inwalidzkiej. Narada ta była poświęcona omówieniu dotychczasowych osiągnięć, analizie niedomagań, utrudniających niejednokrotnie normalną pracę spółdzielczych zakładów usługowych i warsztatów produkcyjnych oraz nakreśleniu zadań na przyszłość.

W obradach wzięli udział dyrektorzy oddziałów CSI, zastępcy dyrektorów do spraw technicznych, kierownicy sekcji planowania oraz kierownicy poszczególnych działów CSI.

Referat wygłosił prezes Centrali — Klajn. Wskazał on na rolę spółdzielni inwalidzkich, zaznaczając, że powinny one dążyć do dalszego usprawnienia organizacji pracy i stałego podnoszenia wydajności.

Aby spółdzielnie inwalidzkie mogły spełnić swoje zadania — stwierdził mówca — należy włożyć wiele pracy w umasowienie współzawodnictwa i zabiegać o stosowanie nowych, wysokowydajnych metod pracy. Trzeba również dobierać odpowiednich ludzi na stanowiska kierownicze w spółdzielniach, instruować rady nadzorcze i wzmóc kontrolę nad ich działalnością.

Tow. Klajn stwierdził nadto, że rozwój placówek CSI zależeć będzie w poważnym stopniu od uzupełnienia personelu spółdzielni niezatrudnionymi jeszcze inwalidami.

Podczas obrad na salę weszła przywitana oklaskami delegacja pracowników ze Spółdzielni Ociemniałych „Gryf" w Bydgoszczy. Poinformowała ona zebranych, że spółdzielnia przedterminowo zrealizowała swój plan za miesiąc lipiec. Należy zaznaczyć, że pracownicy spółdzielni „Gryf" w miesiącu lipcu dali dodatkową produkcję o łącznej wartości 80.000 zł.

Na naradzie za najlepsze wyniki osiągnięte w pierwszym półroczu br. 12 oddziałów otrzymało nagrody pieniężne.

Wyróżniający się w pracy inwalidzi, Jan Bakowicz ze Spółdzielni „Wyplatacz" w Bydgoszczy, Marian Przybylak i Sylwester Korzeniowski ze Spółdzielni Ociemniałych w Poznaniu odznaczeni zostali Srebrnymi Krzyżami Zasługi. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: Henryk Rogalski ze Spółdzielni w Iławie i Bolesław Trzciński ze Spółdzielni Inwalidzkiej w Malborku.

Na zakończenie narady zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się między innymi rozszerzyć zakładowe długofalowe współzawodnictwo, zabiegać o rozpowszechnienie metod Korabielnikowej i Kowalowa oraz zainicjować współzawodnictwo między oddziałami.

Uwaga korespondenci

W piątek dnia 1 sierpnia br. o godz. 18 w lokalu Ogólnomiejskiego Klubu Korespondentów przy ul. Dworcowej 12 odbędzie się odprawa wszystkich kierowników klubów przy bydgoskich zakładach pracy. Na odprawie omówione będą sprawy organizacyjne.

Obecność kierowników klubów zakładowych obowiązkowa.

Pod ostrym kątem

„Koncert" w czasie koncertu

Przed kilku dniami w godzinach wieczornych w parku Jana Kazimierza przy Placu Wolności koncertowała orkiestra wojskowa. Niestety koncert nie wypadł tak jak powinien bo dziarskim marszom, posuwistym oberkom i skocznym kujawiakom przeszkadzały zainstalowane w parku głośniki przez które podczas trwania koncertu płynęły walce i sentymentalne tanga.

Należy zaznaczyć, że przed rozpoczęciem koncertu zwrócono się do kierownictwa radiowęzła z prośbą o wyłączenie głośników. Mimo to nastawione na cały regulator bez przerwy nadawały swój zresztą stale powtarzający się program.

Chyba kierownictwo radiowęzła zgodzi się z nami, że nie wypada dawać koncertu w czasie koncertu. **Ja**

Wzorowy pracownik RUTT

W Rejonowym Urzędzie Telefoniczno-Telegraficznym w Bydgoszczy pracuje wielu przodowników pracy. Jednym z nich jest Zenon Przyboda, który przez sumienną i uczciwą pracę zdobył sobie powszechne zaufanie pracowników.

Zenon Przyboda troszczy się również o podnoszenie kwalifikacji zawodowych swoich współtowarzyszy pracy. Pomógł on m. in. wydatnie Józefowi Stankiewiczowi do opanowania warsztatu pracy.

H. Dutkowski

Usprawnić dystrybucję papierosów

— Lotniki są?

— Nie ma.

— WZ albo Poznańskie są?

— Nie ma.

Klient z zawiedzioną miną wędruje do następnego kiosku. I znów zaczyna się ta sama litania. Aż wreszcie w którymś z kolei kiosków czy sklepów otrzyma żądaną markę papierosów. Ale nie zawsze. Często zmuszony jest kupić ten gatunek, jaki jest w kiosku.

Zdawałoby się, że wytwórnie Polskiego Przemysłu Tytoniowego nie nadążają za zapotrzebowaniem palaczy. Tymczasem fakty zadają temu kłam. Stale rozwijająca się produkcja, stale rozszerzający się asortyment papierosów jest najlepszym dowodem zwiększania produkcji przez PMT, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Aby się o tym przekonać, trzeba jednak wyjechać do innego miasta. Bo przecież w Warszawie, Gdańsku, Gdyni papierosów jest pod dostatkiem i to we wszystkich żądanych gatunkach. Tymczasem otrzymanie w Bydgoszczy żądanego gatunku połączone jest z wędrówką po wszystkich kioskach.

Kioski należące do spółdzielni otrzymują inne asortymenty, kioski Ruchu inne, a MHD i PSS jeszcze inne. Trzeba, ażeby placówki dystrybucyjne PMT zrozumiały, że palacz pragnie otrzymać żądane papierosy w najbliższym punkcie sprzedaży. I dlatego też, zwiększenie asortymentu dostarczanych na rynek papierosów, zaopatrzenie w nie wszystkich kiosków jest sprawą palącą.

Dzielnie spisali się najmłodsi szabliści Olimpiady

We wtorek rozpoczął się drużynowy turniej szermierczy w szabli. Nasza drużyna zakwalifikowała się do drugiej rundy, a po dalszych walkach weszła do półfinału. W II rundzie Polska znalazła się w jednej grupie z Belgią i Egiptem. Polacy wygrali z Egiptem 10:6, a Belgowie pokonali Egipt 9:5.

Do półfinału weszły Włochy, Anglia, Węgry, Austria, USA, Francja, Polska, Belgia.

W II rundzie wyeliminowane zostały m. in. drużyny ZSRR i Rumunii.

W I eliminacji Polacy walczyli z Rumunią i Francją. W meczu z Rumunią szabliści nasi walczyli poniżej swych możliwości. Po przedostatniej walce Polacy prowadzili 8:7 i o wyniku zadecydować miała ostatnia walka Twardokęs — Tudor. Rumun wygrał walkę 5:3, co dało w rezultacie wynik remisowy 8:8 i jednakowy stosunek trafień 63:63. W drużynie polskiej najlepiej wypadł Zabłocki, który wygrał wszystkie walki — 4 zwyc., Pawłowski wygrał 2 walki, a Twardokęs i Pawlas — po 1. W wyniku remisu Polacy i Rumuni musieli rozegrać jeszcze spotkanie z Francją. Rumuni przegrali z Francją 5:11 i teraz o zakwalifikowanie się naszych szermierzy do dalszych walk miał zadecydować wynik z Francją. Młodzi nasi zawodnicy stanęli do tego spotkania z mocną wolą zwycięstwa. Niedysponowanego Pawlasa zastąpił z powodzeniem Leszek Suski. W pierwszej walce Twardokęs wygrywa z Morel 5:3, a następnie Francuzi wyrównują, dzięki zwycięstwu Lavarsseur nad Suskim. Jest to jednak ostatnie zwycięstwo Francuzów. Nasi szermierze walczą teraz doskonale i wygrywają kolejno: Pawłowski z Laroyenne 5:2, Zabłocki z Lefewre 5:3, Suski z Morel 5:0, Pawłowski z Lavarsseur 5:3 i Zabłocki z Laroyenne 5:4. Polska prowadzi już 6:1 i zapewniając sobie lepszy wynik niż uzyskała Rumunia z Francją kwalifikuje się do ćwierćfinałów. (Przy stanie 6:1 spotkanie zostało przerwane).

W ćwierćfinałach Polacy wylosowali silną grupę — finalistów mistrzostw świata z 1951 r. Egipt i finalistów poprzedniej Olimpiady — Belgię. W pierwszym meczu Polacy walczą z Egiptem. Nasi młodzi zawodnicy opanowali nerwy, nie peszą się sławą przeciwników i walczą jak równy z równym. Po 10 walkach wynik jest remisowy 5:5. Na plansze wchodzą Pawłowski i Dessouki. Polak zdobywa prowadzenie 4:0 i wygrywa ostatecznie 5:2. W następnej walce doskonale walczący Zabłocki zwycięża Shadi i Polska prowadzi 7:5. Spotkanie Twardokęs — Rahman wygrał Egipcjanin 5:4, jednak Polak zasłużył na pochwałę. Już przy pierwszym fleszu Rahman ostrym cięciem rani Polaka w rękę. Twardokęs mimo silnego bólu walczy ambitnie, przegrywając nieznacznie. Pewne zwycięstwo odniósł Suski nad Dessouki 5:2. Zwycięski punkt dla naszej drużyny zdobył Pawłowski, zwyciężając Shadi 5:3. Polska prowadzi 9:6 i ma już zapewnione zwycięstwo. Wynik podwyższył jeszcze Zabłocki, wygrywając z Yonesem 5:2.

W meczu tym Zabłocki odniósł 4 zwyc., Suski — 3, Pawłowski — 2 i Twardokęs — 1.

W drugim spotkaniu Belgia wygrała z Egiptem 9:4 i zakwalifikowała się do półfinału razem z Polską.

Półfinały rozegrane zostaną w dwóch grupach, z których po dwie drużyny wchodzą do finału. Polska wylosowała grupę razem z Włochami, USA i Anglią, w II grupie — walczą: Węgry, Austria, Francja i Belgia.

Co przyniesie druga niedziela piłkarzy pomorskich

Główne zainteresowanie kibiców piłkarskich skierowane będzie w przyszłą niedzielę na mecz lokalnych rywali Bydgoszczy Kolejarza i Gwardii. Obecna forma obu drużyn każe przypuszczać, że kolejarze wezmą rewanż za poniesioną w pierwszej rundzie porażkę 5:1.

W Toruniu Kolejarz gościć będzie Stal (Gdańsk), z którą w I rundzie zremisował 1:1, a OWKS wyjedzie do Gdańska na mecz z tamt. Kolejarzem, którego pokonał w I rundzie 4:1.

Liczymy zatem na zwycięstwo toruńczyków i wojskowych. Czołówka tabeli nie powinna po tej niedzieli zmienić się.

Mecz w Bydgoszczy odbędzie się o godzinie 17.00 na stadionie leśnym Kolejarza. Bilety ulgowe można nabywać już w przedsprzedaży w „Orbisie".

Nitzler z Chełmży mistrzem Polski

(t) Młodziutki bokser chełmżyńskiej Spójni — Nitzler zdobył tytuł mistrza Polski juniorów w wadze koguciej. Chełmżynianin, według opinii fachowców zapowiada się na doskonałego pięściarza.

Tak więc Chełmża, która wydała takich bokserów jak Cebulak, Paliński, Wąsik, Sylwester może się poszczycić jeszcze jednym mistrzem.

Szachowe mistrzostwa Pomorza rozpoczęte

(g) W poniedziałek w Teatrze Miejskim w Grudziądzu rozpoczęły się dwa turnieje szachowe o mistrzostwo indywidualne Pomorza kobiet i juniorów na rok 1952. W turniejach bierze udział 5 szachistek i 6 juniorów.

W pierwszej rundzie Obermüllerowa (Kolejarz Toruń) zwyciężyła Konarkowską (Spójnia Grudz.), a Ludkiewicz (Ogniwo Grudz.) wygrała z Miklas (Spójnia Bydg.). Czerniaków (Kolejarz Toruń) pokonał Garczyńskiego (PDK Chełmno), Kozłowski (Spójnia Grudz.) Goniszewskiego (AZS Tor.), Ziuziakowski (Spójnia Grudz.) Kamińskiego (Ogniwo Grudziądz).

Z. Borowski

Kolejarz — GWKS w finale o puchar Polski

(g) Dziś o godz. 18 na boisku garnizonowym w Grudziądzu odbędzie się mecz finałowy o puchar Polski między miejscowymi drużynami — Kolejarzem i GWKS.

Sport w CSR

W rozegranych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo I Ligi Czechosłowackiej padły w ostatnią niedzielę następujące wyniki:

NV Bratislava — Dynamo Koszyce	6:1
Sparta — Vitkovicke Zelezarny	6:1
MEZ Zidenice — Kladno	0:2
OKD Ostrava — ARMA Usti	4:2
Teplice — ATK	4:0
Zilina — Trnava	0:3
Dukla Presov — ZŁ Pilzno	1:2

W tabeli po 12 grach prowadzi Sparta przed Teplice i Bratislavą.

* * *

Doskonały kolarz czeski Cihlar, posiadacz kilku rekordów państwowych, ustanowił ubiegłej niedzieli 4 nowe rekordy Czechosłowacji.

Na dystansie 20 km. osiągnął czas 28:24,1 na 30 km. — 43:32,2, na 40 km. — 57:00,2, a w jeździe godzinnej przejechał 42 km. 111 m.

* * *

W mistrzostwach Czechosłowacji w siatkówce kobiet tytuł mistrzowski zdobyła drużyna Ostrava przed Slavią i Spartą.

W siatkówce męskiej pierwsze miejsce zajęło ATK przed Spartą i CKD Stalingrad.

W kilku wierszach...

Centralne mistrzostwa Polski w strzelaniu odbędą się w Szczecinie w dniach od 10—23 sierpnia, a drużynowe mistrzostwa Polski kolarzy torowych we Włocławku.

* * *

Koszykarze polscy goszczący w Chinach odnieśli dalsze zwycięstwa. Wygrali oni z robotniczą repr. Szanghaju 78:60, a koszykarki pokonały repr. akademicką Szanghaju 69:40.

* * *

Z początkiem roku szkolnego powstaną w Szczecinie, Katowicach i Gdańsku Technika Wychowania Fizycznego. Termin zgłoszeń, który należy nadsyłać do poszczególnych WKKF upływa 15 sierpnia. Zgłoszenia z woj. bydgoskiego należy kierować do WKKF Bydgoszcz, ul. Zamojskiego 2.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN „Stalowi bojownicy" (godz. 16, 18 i 20).

POLONIA — „Zwycięzca przestworzy" (godz. 17 i 19.15, w niedzielę i święta od g. 15).

WOLNOŚĆ — „Biały kieł" (godz. 17 i 19).

GRYF — „Klęska szpiega" (godz. 17 i 19).

ORZEŁ — „Ostatni Mohikanin" (g. 16,45 i 19, w niedzielę od 14.30).

BAŁTYK — „Młodzi marynarze". (g. 17 i 19).

MIR — „Tajemnica szybu naftowego.

ROZMAITOŚCI — Program aktualności nr 31/52

OGRODOWE BAGATELA — „Na arenie" (godz. 20,45).

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9—15, w środy i piątki od godz. 12 do 19.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ nieczynny.

TEATR MŁODEGO WIDZA — przerwa letnia.

POMORSKI DOM SZTUKI Wystawa ku czci Alojzego Jiraska.

DYŻURY NOCNE I NIEDZIELNE APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty dnia 26 lipca br. godz. 22 do soboty dnia 2 sierpnia br. godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 15 Pl. Boh. Stalingradu nr 1 — tel. 19-31. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka nr 37 — tel. 34-31. Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22—8 rano.

Nasi KORESPONDENCI FABRYCZNI piszą:

Bezmyślna decyzja

W kuźni ZNTK przez kilka lat stała maszyna do cięcia żelaza i blachy.

Przed dwoma miesiącami niewiadomo z jakich przyczyn zabrano ją z kuźni i ustawiono w dziale zwrotniczym.

Przesunięcie maszyny spowodowało, że obecnie robotnicy muszą kilka razy dziennie przewozić żelazo do odległego o 300 mtr. działu zwrotniczego, aby tam je poprzecinać.

Zaznaczyć należy, że tracą oni wiele czasu na transport i przygotowanie maszyny, gdyż w dziale zwrotniczym nie ma miejsca na ustawienie stołu, stanowiącego część składową maszyny.

Robotnicy kuźni domagają się aby potrzebna im maszyna wróciła na swoje stare miejsce ale jak dotychczas bez skutku.

Należy wydać polecenie przesunięcia maszyny do kuźni.

W. Grycza

Trochę za długo

Od trzech lat w dziale silnoprądowym Kolejowych Warsztatów Elektrotechnicznych w Bydgoszczy buduje się umywalnię dla pracowników.

Umywalnia miała być oddana do użytku już 1 maja br. Terminu tego nie dotrzymano, wyznaczając nowy na dzień 22 lipca.

Dziś jest już koniec lipca a robotnicy działu silnoprądowego jak czekali, tak czekają na otwarcie umywalni.

Bronisław Bukowski

Kolejarze zaoszczędzili blisko 400 tys. zł w czynie lipcowym

Robotnicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy dla uczczenia Święta Odrodzenia dali dodatkową produkcję przekraczającą wartość 375.000 zł.

W zwycięską realizację zobowiązań największy wkład wnieśli robotnicy pracujący w zespołach.

Brygada Bolesława Skiery z działu zaworowego w trakcie realizacji zobowiązań osiągnęła 195 proc. normy, zwiększając o 13 proc. swoją dotychczasową wydajność.

Brygada Jana Walkowiaka zatrudniona przy naprawie zaworów i hamulców, podniosła wydajność do 181 proc. normy.

W dziale narzędziowym w realizacji zobowiązań wyróżnili się ślusarze z brygady Franciszka Nowackiego oraz narzędziowcy z brygady Bronisława Skrzeszewskiego, wykonujący 182 proc. normy.

F. Nowicki

Więcej troski o robotników w BFOD

Robotnicy Bydgoskiej Fabryki Obrabiarek do Drzewa proszą od dłuższego czasu kierownika referatu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy o przydział mydła do mycia rąk i dopominają się o przysługujące im w myśl umowy zbiorowej ubrania robocze.

Prośby robotników jednak nie przynoszą żadnych rezultatów.

Nie trzeba dodawać, że robotnicy po zakończeniu pracy z brudnymi rękoma zmuszeni są wracać do domu.

Także nie mogą się oni doczekać nowych ubrań roboczych, mimo, że stare nie nadają się do dalszego użytku.

Rada zakładowa i kierownik referatu BHP powinni przejawić więcej troski o robotników.

Bronisław Szymak

Powszechna Kasa Oszczędności rozszerza teren działalności

Powszechna Kasa Oszczędności poważnie rozszerzyła w ostatnim okresie teren swej działalności. Rozbudowywana stale sieć zakładowych agencji Powszechnej Kasy Oszczędności to poważne udogodnienie dla ludzi pracy. Książeczka oszczędnościowa umożliwia bowiem racjonalne dysponowanie zarobkiem. Nic dziwnego też, że i obroty a przede wszystkim suma wkładów oszczędnościowych w agencjach zakładowych poważnie wzrosła.

Jednakże Powsz. Kasa Oszczędności nie obejmowała w należyty sposób terenu wiejskiego. Obecnie Gminne Kasy Spółdzielcze prowadzić będą również zlecone czynności PKO. Wszyscy, którzy posiadają książeczki oszczędnościowe GKS-ów winni je wymienić w jak najkrótszym terminie na książeczki oszczędnościowe PKO.

Ta inowacja stanowić będzie poważne udogodnienie tak dla ludności wiejskiej, jak miasta. Obecnie bowiem będzie można tak podejmować, jak i wpłacać pieniądze w Gminnych Kasach Spółdzielczych, Urzędach Pocztowych oraz terenowych placówkach Powszechnej Kasy Oszczędności na terenie całego kraju.

RADIO

5,05 Wiad. 5,10 Aud. dla wsi. 5,20 Koncert por. 6,10 Kalen. rad. 6,15 Pr. lok. dnia 6,20 Pogadanka pt. „Prace lipcowe w pasiece" — Bdg. 6.30 Dzien. 6,45 Chwila muz. 6,50 Muzyka. 7,20 Muz. 7,55 Wiad. 8,00 Utwory Fr. Liszta (w rocznicę śmierci kompozytora) — Bdg. 8,30 Aud. dla obozów i kolonii letnich. 11,45 Głos mają kobiety. 12,04 Dzien. 12,15 Muz. roz. 12,30 Aud. dla wsi. 12,45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13,20 Koncert Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódź. 14,00 Dzien. 14,11 Pr. dnia 14,15 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. Ireny Moniuszko 14.30 Konc. roz. w wyk. Ork. Rozgł. PR. 15,00 Komunikat o stanie wód. 15 10 „Opowieści sportowe" — 5 odcinek książki M. Promińskiego 15,30 Aud. dla dzieci 16,00 Utwory fort. w wyk. St. Staniewicza 16,20 Bydg. Dz. Rad. — Bdg. 16,35 Rytm i melodie — Bdg. 16,50 Głos mają radiowęzły — Bdg. 17,00 Wiad. 17,15 Pogadanka pt. „Lisie Kąty Centralnym Ośrodkiem Wyczynowym naszej kadry szybowcowej" — w opr. red. I. Jankowskiego — Bdg. 17,25 Polska pieśń solowa — śpiewa J. Hupertowa — mezzosopran. W programie pieśni St. Moniuszki do słów Adama Mickiewicza — Bdg. 17.40 Muz. 18.00 Utwory wiolon. komp. polskich w wyk. K. Wiłkomirskiego 18,20 Dla każdego coś miłego 19,00 Aud. słowno-muz. — koncert dla załogi PGR Morzyce — Bdg. 19,30 Muz. i aktualn. 20,00 12 audyc. sł.-muz. w opr. J. Waldorffa. 20,20 Muz. czeska w wyk. Ork. Rozgł. Bdg. PR pod dyr. A. Rezlera Soliści: Stefania Wawrzyńska — sopran Stefan Raabe — skrzypce — Bdg. 21,00 Dziennik 21,26 Wiad. sport. 21,30 Muz. taneczna 21,45 Odpowiedzi fali „49" 21,55 Chwila muz. 22,00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach 22,30 Polska muz. kameralna 23,00 R. Strauss — Don Kichot — poemat symfoniczny 24,00 Hymn i koniec audycji.

Czytajcie PRASĘ PARTYJNĄ